DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 286. Środa, 13 (25) Grudnia. 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkich co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8.—Półrocznie rsr. 4. — Kwartalnie rsr. 2 —Miesięcznie kop. 67 —Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.— Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie rocznie rsr. 9 kop. 20.— Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30.— Miesięcznie kop. 80.

OD DYREKCJI.

Dla dania różnym władzom wojskowym i cywilnym łatwiejszego sposobu zaprenumerowania w właściwym czasie *Dziennika Warszawskiego*, Dyrekcja zawiadamia pp. Zwierzchników, iż mogą udawać się wprost do niej, z zawiadomieniem, czy im potrzeba jeden egzemplarz lub więcej, na ciąg jakiego czasu, i czy w kopertach lub bez nich, przy dokładnem oznaczeniu adresu.

Władze wojskowe mogą prenumerować i na czas jednego miesiąca, lecz pod warunkiem, aby w razie zmiany miejsca pobytu, wcześnie zawiadamiały Dyrekcję obu Dzienników.

Pieniądze za prenumeratę mogą być wnoszone wprost, lub przysyłane przez pocztę do Dyrekcji, w każdym czasie, lecz nie później terminu, do którego *Dziennik* został zaprenumerowany.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 12 (24) Grudnia.

W Rozkazie Ober-Policmajstra do policji wykonawczej czytamy: Znów dostrzeżono, ze osoby przybywające do Warszawy i obierające najczęściej mieszkania w hotelach, nie bywają zamieszczane na listach wywieszanych w każdym domu przy wejściu w bramach, sieniach lub korytarzach, w miejscach najwidniejszych i dla każdego najdostępniejszych. Zwracając więc ponownie uwagę policji wykonawczej na wydane w tej mierze rozporządzenia, polecam komisarzom cyrkułowym przyjąć od wszystkich utrzymujących hotele, zajazdy, zakłady publiczne i od zarządzających domami prywatnemi, piśmienne w tym względzie zobowiązania i ściśle dopilnować, aby przepis ten najakuratniej był zachowywanym pod zagrożeniem kary pieniężnej, jeżeli osoba przyjezdna, w sześć godzin po zajęciu mieszkania, nie będzie umieszczoną na liście.

Podarunek. — Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Cesarzewiczówna Marja Teodorówna, raczyła podarować pani Iszymowej kosztowną broszę, za napisane przez nią dzieło: „Skrócona historja ruska", dedykowane Jej Cesarskiej Wysokości. *(Rus. Inw.)*.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 12 (24) Grudnia.

W świecie politycznym zaszła przedświąteczna cisza. O konferencji wcale nie słychać, i tylko zwracają na siebie uwagę rozprawy w ciele prawodawczem francuzkiem nad prawem o reformie wojskowej i w włoskiej izbie deputowanych nad kwestją rzymską. Wspomnione rozprawy w ciele prawodawczem francuzkiem dają pole mówcom do popisu, lecz nie w interesie prawa, ale w celu osobistym zjednania sobie wyborców na przyszłe wybory, a podobne są nieco do rozpraw w tym samym przedmiocie, które toczyły się na sejmie pruskim od 1861 do 1866 r., z tą różnicą, że w Berlinie większość była przeciwna prawu, kiedy w Paryżu, jakkolwiek niechętnie, skłonna jest do uchwalenia go.

Jak się okazuje z tekstu końca mowy p. Ratazzego w izbie deputowanych włoskiej, miał on zamiar zająć Rzym w nadziei, że mocarstwa następnie zatwierdzą fakta spełnione. Minister wojny jednak dowodził, że stan armji włoskiej zebranej na granicach państwa kościelnego nie pozwalał na urzeczywistnienie pierwszej części programu p. Ratazzego. Według ostatnich wiadomości z Florencji przewidywano, że gabinet otrzyma większość 30 do 40 głosów, lecz izba udzielając wotum zaufania gabinetowi, ponowi zarazem uchwałę z 1861 r. uznającą Rzym za stolicę Włoch. Tymczasem, jak donosi dzisiejszy nasz telegram, w skutku uchwały izby cały gabinet Menabrea podał się do dymisji, lecz król poruczył znów jenerałowi Menabrea utworzenie nowego gabinetu.

Jak zwykle podczas posuchy ważniejszych wiadomości, rozpuszczane są teraz różne pogłoski, jak naprzykład o rychłem wcieleniu wielkiego księztwa badeńskiego do Związku północno-niemieckiego i o traktacie dotyczącym zjednoczenia celnego i wojskowego pomiędzy Prusami a Belgją, której przytem, poręczonaby była zupełna niezależność. *La France* nie daje wiary obu tym pogłoskom.

W Anglji widmo fenienizmu staje się coraz groźniejszem. Nie dość, że fenieni podpalają, lecz teraz już obawiają się, aby nie zaczęli rozbojów morskich; z tego powodu dzienniki zalecają rządowi wymierzać najsurowsze kary przeciwko korsarzom fenienom, gdyby takowi

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

NIEDOUCZEK

(Ciąg dalszy *)

IV.

Przez dwa tygodnie, Celina nie wypuszczała Stanisława ze swojej opieki. Gdy czas ten minął, rzekła do niego:

— Gdybyś pozostał dłużej, mogłabym znudzić się twoją obecnością. Jedź!... Oto twój pasport, zawizowany u konsulów. Na wymianę pieniędzy nie potrzeba wiele czasu, mój brat odprowadzi cię do pierwszej stacji.

— Nie rozumiem cię Celino!. zawołał Stanisław. Przyciągnęłaś i odpychasz?...

— Pamięć wyborna, ale nie lubię przypomnień!... Kiedyś, ulitowałeś się nademną, później, z twojej skromności, z twoich spojrzeń, z wyrazu twarzy, poznałam że kochasz bez wzajemności.... Znowu we mnie obudziła się litość, której nie znalazłabym dla kogo innego.... Ofiara — za ofiarę. Dla ciebie nie wiele znaczyło dać 10 rubli, dla mnie uleczyć cię z marzeń, bo jesteś ładny i młody.... Jedź teraz; mnie nie może wystarczyć takie życie, potrzebuję pieniędzy, skarbów, ażeby pokazać jak *dystyngowaną* mogę zostać osobą; tobie majątek również potrzebny, zdobywaj go!...

Stanisław zamyślił się, Celina przerwała znowu milczenie:

— Żal ci Warszawy?... Widzę to!... Przypomniały ci się spojrzenia twojego ideału, chcesz być niczem i przekonać się naocznie, jak inny powiedzie ją do ołtarza....

— Nie! ja nie pozwolę na to, nie dopuszczę!...

— Bravo!... a to zwrot niespodziewany.... Żegnam więc pana — i drę pasport....

— Zaczekaj!... jadę!...

— Przecież!... Pojmuję czego doświadczasz, wszak i ja kochałam!... Wiesz, mój najdroższy miał krzywe nogi, małe siwe oczy a jednak zwałam go ideałem; wmówiłam w siebie że jest najpiękniejszy.... Przypomniał mi się jakiś romans francuzki, w którym jeden z bohaterów, rycerz, wiecznie walczący konno, miał nogi podobne — i zrobiłam spostrzeżenie, że krzywe nogi są oznaką rycerskości.... Siwe oczy, małe, to już podobno nic ładnego, ale nie zważałam na ich wielkość, tylko blask podziwiałam!... Śmieję się z siebie, jednakże jeszcze, jeszcze błąka mi się przed oczami krzywy ideał....

— I ze mną dzieje się toż samo!

— O tem wiem jak najdokładniej!... Pierwszy kochanek najpiękniejszy, pierwsze ciastko najsmaczniejsze, pierwszy raz wypity kielich wina najbardziej nas odurza. Za dawnych czasów mojej biedy, widziałam sztuki kuglarskie na Saskiej kępie. Do dnia dzisiejszego pamiętam je wszystkie — i kuglarza — i jego żonę — i chłopaka; teraz nie mogę zapamiętać najwyborniejszych przedstawień teatralnych.... Pierwsza łza, pierwszy całus, pierwsza pieśń, pierwszy kochanek, wszystko to w serce zapada i zostaje tam na zawsze.... Następne, idą na *góry* i *bory*, jak mówią ludzie.

— Jakże wyrzucić je z serca?

— Jak?!.... A! tego nie wiem jeszcze.... Wyrwać wraz z sercem, to rzecz łatwa, bo tak zabezpiecza się od bólu zęba przez wyrwanie zęba.... To nie sztuka; są lekarstwa uśmierzające — ale narkotyczne.. Użyj araku, spirytusu, opium — ząb zmartwieje, spróchnieje, wypadnie, lecz ból ustanie.... Nowy, nigdy już nie odrośnie. Toż samo z sercem; rozum go powstrzyma, roskosz przepali. Nie odmłodnieje ono nigdy, nie uderzy z pierwszą siłą, lecz umilknie — *o!* i to już wiele!.... Jedź, jedź, panie Stanisławie! Gdzie wola silna — tam serce zamilczy. Milion ładnych kobiet przed tobą, weźże raz na rozum i uwierz, że

*) Patrz Nº 228, 229, 230, 231, 232, 234, 235, 236, 237, 241, 245, 246, 247, 248, 251, 252, 253, 255, 257, 258, 259, 261, 263, 264, 266, 268, 269, 270, 272, 274, 275, 276, 277. 280, 281, 282, 283, i 284.

się ukazali. Giełda londyńska zachwiana jest nie tylko przez obawę fenienów i niespokojność o wyprawę w Abisynji, lecz i przez krytyczne położenie większej części kompanij kolei żelaznych.

Telegramy

Dziennika Warszawskiego.

Florencja, *24 grudnia.* W skutku uchwały izby, gabinet Menabrea podał się do dymisji. Izba odroczona została do 7-go stycznia. Krąży pogłoska, że po przyjęciu dymisji gabinetu, Menabrea otrzymał od króla poruczenie utworzenia nowego gabinetu.

Paryż, *23 grudnia.* Simona przeciwprojekt, żąda uzbrojenia narodowego jak w Szwajcarji. Niel zbija ten projekt. Właściwym celem rządu jest, aby czynna armja nigdy nie była niższa nad 750,000 ludzi. Tegoroczny kontyngens ma być oznaczony na 100,000 ludzi. Rezultatem prawa wojskowego będzie to, że zabezpieczona zostanie Francja od lekkomyślnej zaczepki. *La Presse* zapewnia, iż świeżo wysłany został do Tulonu rozkaz, aby przygotowano statki, do przewiezienia 20,000 ludzi do Rzymu.

(*Correspondenz Büreau.*)

Wiadomości telegraficzne.

* *Rzym, 20 grudnia.* Kardynał Ugolini zmarł. Papież odbył konsystorz tajny. Po allokucji, która nie została jeszcze podaną do wiadomości publicznej, papież prekonizował arcybiskupa z Malines, biskupa namurskiego i innych. (*Cor. H. B.*)

* *Londyn, 21 grudnia.* Na skutek śledztwa wyprowadzonego co do ofiar eksplozji w Clerckenwell, sąd przysięgłych uznał Desmond'a, Allen'a i Annę Justice winnymi umyślnego zabójstwa. Książe Artur towarzyszył doktorowi Jenner przy odwiedzaniu rannych w szpitalu. (*Tamże.*)

* *Londyn, 21 grudnia.* Depesza urzędowa pułkownika Merewether potwierdza wiadomość o zburzeniu Debra-Tabor i donosi, że ludność abisyńska przyjęła przychylnie wojska angielskie. Książe Kuaio przysłał posła z listem przyjacielskim. Do obozu angielskiego przybyły także inne poselstwa. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Praga, 21 grudnia.* Rozporządzenie ministerjalne zabrania gwardji miejskiej używania komendy czeskiej. (*Die Presse.*)

* *Suez, 11 grudnia.* Ostatnie wiadomości o więźniach abisyńskich są z 28-go października. W dniu tym wszyscy oni cieszyli się dobrem zdrowiem. (*Tamże.*)

* *Kalkuta, 23 listopada.* Pułkownik Fytche przywiózł wice-królowi do ratyfikowania nowy traktat z Birmanją. (*Corr. Bür.*)

* (Poświęcenie cerkwi) *Warsz. Dniew.* pisze: „W zeszłą niedzielę najprzewielebniejszy arcybiskup warszawski i nowogieorgiewski Joanicjusz, raczył pontyfikalnie poświęcić wspaniale odnowioną cerkiew św. Trójcy na Podwalu. Świątynia była przepełniona pobożnymi; po poświęceniu zaczęła się msza św., na której znajdował się Jenerał-Feldmarszałek i władze wojskowe i cywilne. Po mszy, w domu należącym do cerkwi św. Trójcy, zastawione było wykwintne śniadanie, na którem znajdował się Jenerał-Feldmarszałek, najprzewielebniejszy arcybiskup i inne zaproszone osoby. Przy śniadaniu wznoszono toaste za zdrowie Najjaśniejszego Pana, sprawców odnowienia cerkwi i za kwitnięcie prawosławia w tutejszym kraju." (Szkic historyczny tej cerkwi, zamieszczony w *Warsz. Dniew.*, podamy następnie.)

* (Widoki Nicei.) Znany właściciel tutejszego zakładu fotograficznego p. Jan Mieczkowski, podczas ostatniej swej wycieczki za granicę, bawiąc w Nicei niezaniedbał przywieść z tamtąd dwóch widoków fotograficznie zdjętych, które dla niejednej z tutejszych osób stanowić będą miłą pamiątkę. Jeden z tych widoków przedstawia kaplicę zbudowaną na cmentarzu w Nicei, w tem miejscu gdzie zakończył doczesny żywot spoczywający w Bogu Cesarzewicz Wielki Książe Mikołaj Aleksandrowicz, o poświęceniu której to kaplicy niedawno donosiliśmy. Drugi widok przedstawia willę w której mieszkała spoczywająca w Bogu Najjaśniejsza Cesarzowa Aleksandra Teodorówna. Oba te widoki odbite są w mniejszym i większym rozmiarze i oba przedstawiają wspomnione budynki, otoczone drzewami pomarańczowemi i innemi południowemi krzewami.

* (Tydzień giełdowy). *Dnia 9 (21) grudnia.* Giełda berlińska, o tyle znowu kursa naszych wartości pojedyńczych w tym tygodniu obniżyła, o ile je w tygodniu poprzednim podniosła. W Petersburgu, Rydze i Odessie pozorna obfitość gotówki, ustapiła naciskowi wywieranemu przez rzeczywisty jej brak na wszystkie interesa, co naturalnie owej taniości remes utrzymać się nie dało, ale i na ich podrożenie także nie dozwoliło. Mimo to giełda n sza, przy większych nieco obrotach wekslowych w tym aniżeli w tygodniu poprzednim, stanęła z kursami swojemi w stosunku anormalnym tak do kursów naszych walorów w Berlinie, jak również do kursów petersburgskich; przyczynę czego zarówno w braku gotówki, jako i w braku gotowych u nas interesów szukać należy, zwłaszcza, że i pod koniec roku zwykle z powodów rachunkowych obroty, interesów ogólnych się zmniejszają. Podwyższenie azja zagranicznego w końcu tygodnia wynosiło, na weksle pruskie $^{11}/_{12}$, $^{5}/_{6}$ % (z 117$^{5}/_{6}$, 117$^{1}/_{2}$ na 118$^{1}/_{4}$, 118$^{1}/_{3}$); na weksle londyńskie $^{2}/_{3}$ % (z 7,27$^{1}/_{2}$ na 7,32), na paryzkie $^{7}/_{10}$, 1% (z 86,70 na 87,45), tylko kurs weksli wiedeńskich obniżył się o $^{1}/_{2}$ % (z 90 na 89,55). Ruch w papierach publicznych w tym tygodniu był nieco większy, chociaż co do kursów pojedyńczych gatunków różne przyniósł zmiany. Listy zastawne kupowano w obydwoch gatunkach, więcej jednakże pierwszej, aniżeli drugiej serji; kurs serji pierwszej podniósł się o 1$^{2}/_{5}$ % (z 79,10 na 80,50), a serji drugiej o $^{2}/_{3}$, $^{3}/_{4}$ % (z 68,60 na 68,85). Listów likwidacyjnych kurs w ciągu tygodnia podniósł się stopniowo, stanąwszy w końcu o $^{1}/_{3}$ $^{1}/_{2}$, 1% wyżej od kursu tygodnia poprzedniego (57 na 58). Pięcioprocentowych biletów banku cesarstwa zbyto kilka sum po kursie zeszłego tygodnia. Czteroprocentowych metalików zabrakło. W pożyczce premiowej interes zupełnie ustał u nas; kursa tak pierwszej jak drugiej emisji zostają prawie tylko nominalne. W akcjach kolei żelaznych było cokolwiek więcej życia. Najwięcej zakupiono bydgoskich. Obok bydgoskich kupiono i warszawsko-wiedeńskie. Akcji terespolskich nabyto sumy mniejsze po kursie dawniejszym, a zdarzyły się też i kupna akcji fabryczno-łodzkich. (*Gaz. Handl.*).

* (Ruska czytelnia w Kielcach). ***Dzien. gub. kielecki*** pisze: Pospieszamy zakomunikować czytelnikom naszym przyjemną wiadomość o otwarciu w m. Kielcach czytelni ruskiej, której potrzeba wywołana została, tak obecnością ruskich rodzin w tem mieście, jakoteż koniecznością poznania języka urzędowego cesarstwa, przez osoby polskiego pochodzenia, niedostatecznie oswojone z tym językiem. Oddawna w Kielcach istnieją dwie czytelnie: Możdżeńskiego, przy ulicy Krakowskiej, i Goldhara przy ulicy Małej (Zamkowej); u Możdżeńskiego książki do czytania są tylko w języku polskim, a u Goldhara w polskim i francuzkim. Do swojej czytelni księgarz Goldhar dołączył czytelnię wyborowych dzieł ruskich, sprowadzonych w ostatnim czasie z Petersburga. Słyszeliśmy, że zamierza on ciągle kompletować ruską czytelnię najnowszemi dziełami, a z czasem sprowadzać kilka dzienników. Opłata abonamentu ruskich książek u Goldhara jest umiarkowana—60 kopiejek sr. na miesiąc.

* (Zakład hydrotherapeutyczny) w Sasowie (w Galicji), do Warszawy przybył na dni kilka p. Franciszek Medwej, obywatel węgierski, syn niegdy zamożnego dziedzica dóbr w Galicji, lekarz hydropata, który oddawszy się od lat 18-tu temu zawodowi, prowadzi go tam z wielkim powodzeniem dla chorych, czego dowodem ogłaszane od lat kilkunastu w gazetach podziękowania tych, którzy zapadłszy na najcięższe słabości, winni mu są zupełne wyzdrowienie. Miał on w samym Lwowie, w Kisielce zakład wodny przez lat 8, a od roku przeniósł się na wieś, do Sasowa pod Złoczów, dokąd kolej żelazna brodzka będzie dochodzić na przyszłą jesień. Przybył tu aby dać się poznać i zawiadomić wiele osób o nowourządzonych łazienkach. Mieszka w pałacu hr. Uruskiego, zkąd wyjeżdża do Krakowa. Możemy dodać, że jeden z tutejszych obywateli powierzywszy p. Medwejowi na kurację dzieci swe od kwietnia aż do późnej jesieni, był zupełnie zadowolniony z rezultatów kuracji, a odwiedzając je w Sasowie, był świadkiem tam szczęśliwych kuracij, oraz przekonał się o wiel-

---

twoja *jedyna* nie jest feniksem, bo wyglądasz jak Don Kiszot, zakochany w Dulcynei z Tobozo!....

— Ach! to boleśnie....

— Cha! cha! cha!... zaśmiała się Celina i naśladując Stanisława mówiła: Ach! jak to boleśnie urodzić się chłopem, kiedy inni rodzą się książętami. Ach! jak to niesprawiedliwie, nie mieć kawałka chleba, gdy inni mają najdroższe przysmaki.... Jak to rozpaczliwie, być bez odzieży, gdy inni depczą po jedwabiach....

— Szydzisz Celino!

— Płaczesz Stanisławie! Zaczekaj, mama przyjdzie, obetrze ci łezki....

— Na Boga, przecież nie jestem dzieckiem?!

— Skoro tak, powiedz sobie żeś szczęśliwszy od książąt, od większej połowy świata.. Wielki pan, mało już ma życzeń do spełnienia — i po pewnym czasie, rozpacza że nie ma czego żądać.. Przed tobą — ileż żądań pozostało? Na całe życie wystarczą!.. Chciej, idź, walcz, a będziesz szczęśliwy.... Przepraszam cię, już nie mogę być dłużej mentorką, za chwilę będę mieć gości.

— Dziękuję za naukę, odparł Stanisław.—Zdaje mi się, że po powrocie ujrzę cię bogatszą i doświadczeńszą.—Skorzystałem wiele, jadę, nie narzekam, bądź zdrowa.

Tegoż dnia, Stanisław opuścił Warszawę, a pani Zagórska, czekała napróżno aż do 4 grudnia—i nakoniec zwątpiwszy, o Buczyckim, powróciła do domu.

Macocha Stanisława, korzystając z jego nieobecności, z całą swobodą rozwijała swoje plany. Wmówiła w męża, że ma niewdzięcznego syna, który żadnej wieści o sobie nie daje, schlebiając mu, zawojowała go zupełnie— i Adolfek, stał się pociechą ojca, który rzadziej wprawdzie, ale wnosił jeszcze rozmaite toasta i miewał mowy.

Pani Odrowążowa nie mogła pojąć co stało się z jej siostrzeńcem. Jeździła do powiatowego miasteczka, przekonała się że odebrał pieniądze i wyjechał do Warszawy, ale w Warszawie, zagubiła ślad zupełnie. Jedyną jej pociechą pozostały sny i kabały, a przy pacierzu, naprzemian modliła się za duszę Stasia, sądząc że gdzie zginął w boju z rozbójnikami; lub odpędziwszy te myśli, prosiła Boga o jego pomyślność.

Najnieszczęśliwszą pozostała majorowa i Bronia. Pierwsza, goniła resztkami kapitału i widziała nieprzełamany upór córki, nie mogąc jej złorzeczyć; druga, cierpiała widząc łzy matki, a niepodobieństwem było jej wyrzec się myśli, że Stanisław wróci.

Tak upłynęło bardzo dużo czasu, bo rok cały. Raz, gdy państwo Buczyccy siedzieli zamyśleni przed kominkiem, a pani Odrowążowa stawiała kabałę podług zwyczaju, służący dał znać że przyniesiono list z poczty, pod adresem pani Tadeuszowej.

— Zapewne od Stasia!.. zawołała wdowa—i teraz nie omyliła się przecie. List był cały postrzyżony, to jest poprzestrzygany, co znaczyło że pochodzi z kraju, w którym panuje zaraza — i odbywał kwarantannę.

— Czytajmy! czytajmy!.. Krzyknęła radośnie uszczęśliwiona ciotka naszego bohatera—i rozpieczętowawszy, zawołała:

— Afryka—Kair 13 października.. Jezus Marja!.. a on co tam porabia?. Pisał przed dwoma miesiącami.

— Niech siostra czyta! rzekł zaciekawiony pan Jan. Wszyscy otoczyli panią Tadeuszowę, a ta przysunąwszy sobie dwie świece, czytała:

Najukochańsza Ciotko!

Cioteczka jedna tylko, wiedziała jak kochałem Bronisławę, ale niepodobieństwem było mi żenić się z nią, gdy już na pomoc ciotki nic liczyć nie mogłem. Po wyjeździe z Warszawy, mieszkając w powiatowem miasteczku, pracowałem nad sobą—i skrycie ci szyłem się nadzieją, że może zostanę głośnym w literaturze, albo jakiś dziwny grymas losu, pozwoli mi starać się powtórnie o rękę panny Różyckiej, bez pozostania ciężarem jej rodzicom. Pani Różycka, jak doniosła mi ciotka, zwątpiła o mnie i postanowiła wydać córkę za mąż. Jakaś zazdrość i żal opanowały mną gdym się o tem dowiedział. Pospieszyłem do Warszawy, chciałem biedz do nich; zastanowiłem się znowu: co im powiem, co mam, jaką przyobiecam jej przyszłość?.. Inne wypadki przyłączyły się do tego—i postanowiłem nie robiąc ani sobie, ani jej przykrości, wyjechać na parę lat za granicę.

Udałem się do Włoch, ażeby tam przeboleć i zebrać cokolwiek wiadomości do mojej teki literackiej. W Genui, spotkałem dawnego znajomego, pana Henryka, który kiedyś bywał w domu ciotki.. Nie uwierzy cioteczka jak płakaliśmy nad sobą! Był w Węgrzech, w Turcji Europejskiej, w Jerozolimie, w Be

kich znajomościach i gruntownej umiejętności p. Fr. Medweja, prowadzącego zakład w Sasowie, odpowiadający wszelkim wymaganiom zakładu wodnego.

* (Wypadki). W dniu wczorajszym, Wiktorja Szyller, wyrobnica, wieku lat 45, zaszedłszy pod Nr. 1101, przy ulicy Twardej, nagle zmarła. — Brygida Gnatkowicz, wyrobnica, będąc przywiezioną w dniu 25 listopada (7 grudnia) r. b. ze wsi Blizne na kurację do szpitala św. Ducha jako przejechana wozem, we wsi Jelonki, pomimo udzielonej pomocy lekarskiej, w dniu wczorajszym zmarła.

Kursa monet zagranicznych w Warszawie.

Za talar	*wczoraj* rsr. 1 kop.	$8\frac{1}{2}$	*dziś* rsr. 1 kop.	$8\frac{1}{2}$
Za frank	„ — „	29	„ „ — „	29
Za złoty reń.	„ — „	61	„ „ — „	61

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

* (Zaprzeczenie). Czytamy w numerze 339 gazety *Gołos*: „W numerze 328 *Birż. Wied.* powiedziano, że ministerstwo spraw zagranicznych zamierza od roku przyszłego drukować pochodzące od niego dokumenta dyplomatyczne, ogłoszenia urzędowe i t. p., nie w *Jour. de St. Pet.*, lecz w gazecie *Courrier Russe.* Ze źródła ze wszech miar wiarogodnego wiemy, że wiadomość ta jest całkiem bezzasadna i że *Jour. de St. Pet.* pozostawać będzie i w przyszłym roku z ministerstwem spraw zagranicznych w tychże samych stosunkach, w jakich dotąd pozostawał."

* (Przyznawanie szlachectw). *Gub. Woł. Wied.* podają obszerny artykuł pod tytułem: *Szlachta gubernji wołyńskiej*, stwierdzający zamieszczoną przed kilkoma miesiącami wiadomość o nadzwyczajnem pośpiechu urzędów szlacheckich w gubernjach zachodnich w zapisywaniu do ksiąg szlacheckich. Deputacja szlachecka wołyńska, otwarta w r. 1800, w ciągu dwóch następnych lat sporządziła 4,703 protokółów, prawie wyłącznie o przyznaniu szlachectwa różnym familjom.

* (Rzeka Wołga), jak donosi gazeta Kazańska, stanęła 13 listopada, a na drugi dzień zaczęto przez nią przejeżdżać, jakkolwiek cienki lód co chwila zagrażał załamaniem.

* (Dyplomatyczne dokumenta w kwestji wschodniej). Z powodu ogłoszonych w *Journ. de St. Petersb.* dokumentów dyplomatycznych w kwestji wschodniej, *Gołos* pod 5 (17) grudnia pisze:

„W *Jour. de St. Petersb.* zamieszczony jest cały szereg dyplomatycznych dokumentów w kwestji wschodniej, znacznie wyjaśniających bieg układów pomiędzy wielkiemi mocarstwami w przedmiocie wypadków na Wschodzie, i zupełnie potwierdzających nasz domysł, że rząd francuzki ukrywszy większą część dokumentów dotyczących Wschodu, przedstawił w księdze żółtej swe działania na Wschodzie w zupełnie fałszywem świetle. To nadaje główne znaczenie teraz ogłoszonej korespondencji; chociaż w ogóle zawierające się w niej dokumenty, jako dotyczące faktów spełnionych, dawno ocenionych przez dziennikarstwo ze wszystkich stanowisk, w obecnej chwili nie budzą zajęcia współczesności, zawsze wszelako obowiązani jesteśmy naszemu kanclerzowi całkowitą wdzięczność, za ich ogłoszenie. Dokumety te można podzielić na trzy serje: pierwsza dotyczy kwestji o księztwach naddunajskich i Serbji, druga—właściwie powstania na w. Kandji, a w trzeciej ocenia się kwestja o reformach w Turcji.

O naszej polityce nad Dunajem bardzo mało nowego znajdujemy w tych dokumentach. Z depesz ks. Gorczakowa do barona Budberga i barona Brunnowa dowiadujemy się, że rząd nasz przekładał powrót do porządku rzeczy który istniał na Dunaju przed podwójnym wyborem księcia Kuzy, że żądał wykonania konwencji z 1858 r., sprzeciwiał się wyborowi na hospodara Rumunji księcia zagranicznego, nie pochwalał ani połączenia Mołdawji i Wołoszczyzny w jedno księztwo, ani reform Kuzy, zależących na sekularyzacji dóbr greckich klasztorów i prawach agrarnych. Wiadomo że następnie przyszło nam uznać spełnione fakta i że fakta te były wprost sprzeczne z naszemi żądaniami. Tym sposobem nasza dyplomacja doznała na Wschodzie zupełnego niepowodzenia, rezultatem którego było czasowe wzmocnienie tam wpływu francuzkiego, na szkodę naszego własnego wpływu; lecz teraz, jak się zdaje, sprawy w księztwach naddunajskich zaczynają przybierać lepszy obrót. Po wyborze księcia Karola hohenzolerńskiego na hospodara Rumunji, wpływ francuzki znacznie tam upadł, i niewątpliwie jeżeli w przyszłości nasza polityka na Dunaju będzie brała bardziej na uwagę życzenia tamtejszej ludności, wpływ nasz tam znów się wzmocni, do czego nie mało przyczyniają się niepowodzenia, jakie spotkały projekta francuzkie w Rumunji przy zastosowaniu ich w praktyce przez stronników gabinetu tujleryjskiego.

Z nowo ogłoszonych dokumentów w kwestji kandjockiej dowiadujemy się, że nasz rząd energicznie żądał przyłączenia wyspy Kandji do Grecji.

„Jeżeli państwa pragną zejść z drogi wykrętów i środków paliacyjnych (pisze książę Gorczakow do barona Budberga pod 16 listopada 1866 r.), które szkodziły by tylko przyszłości obecnych trudności, to nie widzimy innego możliwego wyjścia, jak przyłączenie Kandji do królestwa greckiego."

W innej depeszy księcia Gorczakowa do jenerała Ignatjewa z 10 października 1866 r. czytamy następujące nader znaczące wyrazy:

„Nie odpowiadam (pisze książę Gorczakow, ten godny obrońca godności narodu ruskiego przed Europą) na skargi Aali-paszy co do odezw ruskich dzienników. Gazety, jak powinno być wiadomo, używają wolności wyrażania swego zdania, w granicach określonych przez prawo. Ma to swe korzyści, lecz może mieć i swe niedogodności. Mnie samemu zdarzało się podlegać ich napaściom, lecz ja wszelako przekładam to nad niemoc myśli, która nieodpowiadałaby reformom wprowadzonym przez Naszego Najjaśniejszego Monarchę. Powodzenie tych reform zależy w znacznym stopniu od uczucia godności tych, którym poruczono ich wykonanie, a uczucie to nie mogłoby zakiełkować tam, gdzie myśli tchórzowato zaciskają usta."

Że te szlachetne słowa księcia Gorczakowa nie są pustym frazesem, to mieliśmy sposobność doświadczyć na sobie. W zupełności sympatyzując z ogólnym kierunkiem naszej polityki na Wschodzie, jeszcze za istnienia cenzury prewencyjnej, swobodnie potępialiśmy niektóre pojedyncze omyłki naszej dyplomacji. Energicznie powstawaliśmy przeciwko roszczeniom duchowieństwa greckiego w księstwach naddunajskich, chociaż doskonale było nam wiadomo, że roszczenia te natenczas, były popierane przez naszą dyplomację; śmiało wskazywaliśmy i na to, że przyjąwszy stronę rozpustnej rumuńskiej bojarszczyzny przeciw tamecznemu włościaństwu, nasza dyplomacja wchodzi na fałszywą drogę, czego następstwem może być upadek naszego wpływu na Dunaju, a pomimo tego, nigdy ani jawnie, ani tajnie, nie otrzymaliśmy od ministerstwa spraw zagranicznych ani nagan, ani polecenia aby zamilczyć. Nie dość na tem, niejednokrotnie, kiedy według naszego zdania, wymagały tego interesa państwa, braliśmy pod krytyczne ocenienie nawet osobisty skład naszych przedstawicieli na Wschodzie, wskazując na to, że niektórzy z drugorzędnych naszych ajentów nie czynią zadość swemu przeznaczeniu, przyczem niejednokrotnie wskazywaliśmy niedogodność posiadania na Wschodzie za reprezentantów prawosławia, osoby nie należące do tego wyznania, i jeżeli nie zawsze nasze zdanie nie było uwzględniane (na co, rozumie się, nie mamy nawet prawa rachować), przynajmniej ministerstwo spraw zagranicznych *nie zaciskało tchórzowato ust naszej myśli*..

Na mocy dokumentów ogłoszonych teraz w *Jour. de St. Peters.* można trop w trop śledzić układy, które skończyły się w październiku doręczeniem Porcie przez przedstawicieli Rosji, Francji, Prus i Włoch znanej deklaracji, pozostawiającej Turcję własnemu jej losowi. Teraz okazuje się że deklaracja ta była prostem następstwem niepomyślnych układów, toczących się w Liwadji. Według słów księcia Gorczakowa układy te doprowadziły do następujących rezultatów:

„Stanowcza odmowa ustąpienia Kandji i jakiegokolwiekbądź europejskiego badania na polu politycznem.

„Ogłoszenie terminowej amnestji z wyłączeniem ochotników, z pozwoleniem krajowcom opuszczania ojczyzny po zrzeczeniu się swego majątku, utrzymanie blokady i wojennych pozycij.

„To jest, wezwanie kandjotów do poddania się bezbronnie i z pozbawieniem ich dobrowolnych pomocników, na łaskę turków.

„Żadnej rękojmi ani dla ich terazniejszego bezpieczeństwa, ani dla ich przyszłości.

„Pod tym względem nic określonego: same niejasne zapewnienia.

„Nakoniec, pod względem reform organicznych dla reszty chrześcian, powiedziano, że takowe są roztrząsane."

Do takiego to świetnego rezultatu doprowadziły wycieczki do Liwadji Fuad-paszy i jenerała Ignatje-

---

tleem, a nakoniec ożenił się w Bagdadzie z córką Kadego, Fatymą Silfo. Powodziło mu się dobrze, ale Fatyma była równie ograniczoną jak piękną. On pragnął dom urządzić na sposób Europejski, zapraszał do siebie europejczyków, a ona nie chciała pokazać się im bez zasłony; gdy nie obchodził postu zwanego *Ramazan*, podczas którego przez całe dni 30 nie wolno w dzień ani pić ani jeść, ani kąpać się ani fajki palić, ani kwiatka powąchać, żona zaskarżyła go i duchowni przysłali mu awizację, skazującą go na karę pieniężną.— Że to nie było po raz pierwszy, Henryk uniósł się gniewem i uderzył Fatymę cybuchem. Podobna zniewaga jest punktem do rozwodu. Nasz znajomy zapłacił 1200 piastrów, to jest około 900 złotych; bo jest zwyczaj u Mahometan, że za ile żonę kupi mąż od ojca, tyle płaci przy rozwodzie i tyle znowu, chcąc połączyć się z nią powtórnie. Z Turcji Azjatyckiej, mając kilka tysięcy, wyruszył do Anglji Tam niepodobało mu się jakoś, więc udał się do Włoch, poznał wściekłość burzy morskiej, rozbił się, stracił wszystko i w wielkiej nędzy znalazł się w Turynie, gdzie w jednej drukarni obracał korbę przy machinie, za stół i mieszkanie. W przeciągu trzech miesięcy nauczył się języka— i zaczął udzielać lekcji niemieckiego języka. Gdy przetrwał najcięższe próby, jeden z jego kolegów szkolnych, mający majątek we Włoszech przez bogate ożenienie, wyrobił mu miejsce przy kolei żelaznej w Genui, gdzie pobierał 6,000 franków, gdym się z nim spotkał.

Ale i jemu chciało się nowych przygód. Zabrał gotówkę jaką mógł zaoszczędzić, połączył ją z moją i zostaliśmy komisantami, pragnąc zebrać znaczny majątek. Prowadziliśmy i na swoją rękę spekulacyjki, handlując winem z Grecji i jedwabiami ze wschodu, a nakoniec po kilku miesiącach, postanowiliśmy rzucić się na większe ryzyko i wyjechać do Afryki.— Genua, którą opuściliśmy, jest miastem starożytnem, posiada domy z marmuru, 100,000 mieszkańców, mnóstwo podróżnych cudzoziemców, kobiety piękne jak anioły lub szpetne jak djablice. Damy stroją się, mężowie nie są zazdrośni—a bogactwo, wykwint w ubiorach, aż rażą!. Jest tu piękny port, zamek, kolej żelazna, arcybiskup, szkoła marynarki, warsztaty okrętowe, teatra—i zwyczaj pływania w gondolach co wieczór. Widziałem wszystko, mam bardzo bogaty zapas wiadomości w mojej tece. Nie rozszerzam się, bo nie skończyłbym nigdy listu.

Kair do którego przybyliśmy z Aleksandrji, pięknego, bogatego i warownego miasta, leży na wschód Nilu. W roku 1840 nie miał jak 350,000 stałej ludności, teraz dochodzi ona blisko 800,000, a miasto stało się przedmiotem ciekawości Europejczyków. Znaleźliśmy tu i polaków, kilku osiadłych, kilku wielkich panów, przybyłych oglądać las skamieniały lub walczyć ze lwami. Ojca by tu potrzeba!. Co za polowanie: lwy, krokodyle ichneumony, a ze lwem to nie to mierzyć się co z naszym głupim szarym wilkiem, umiejącym zaledwie z głodu, w zimie zęby pokazać!.

— Wartoby tam jechać *Niuniu*! zawołał pan Jan.

— Nie przeszkadzajcież mi!. zawołała błagająco pani Odrowążowa, bo obawiam się *czy gdzie nie zginął?*

„Pełno tu meczetów, klasztorów, bóżnic, wyższa szkoła mahometańska, szkoła lekarska, zakłady naukowe, kramy i główny punkt handlu. Życie drogie! my przyzwyczajeni jesteśmy do mięsa, a tu następują pory zbierania pomarańcz, daktylów— i trzeba żyć owocami, lub przepłacać!. Klimat najprzyjemniejszy w zimie, w lecie cokolwiek skwarny, język panujący turecki i arabski.

Nie gościliśmy tu długo za pierwszą bytnością i wyruszyliśmy do Bombaju w Indji *przedniej.* Miasto to ma 200,000 mieszkańców, należy do anglików od roku 1661, posiada warownię, port, będący stanowiskiem marynarki angielskiej, warzelnię soli morskiej i jest głównym składem towarów arabskich, perskich i wschodnio indyjskich. Klimat rozkoszny, ludzie głupi!. Za cały nasz kapitał nabyliśmy tu towarów, w zamiarze spieniężenia go w Europie, ale, niestety! burza zrobiła sobie z nas żarcik i oba z Henrykiem jako rozbitki, dostaliśmy się powtórnie do Kairu, gdzie on przy znajomości języków służy za tłomacza, a ja uczę się po turecku—i mam nadzieję otrzymać miejsce przy robotach, około kanału Suezkiego. Jak zbiorę sobie cokolwiek pieniędzy na drogę, przybędę do Polski i powitam znowu Ojca i Cioteczkę! Co też tam dzieje się z Bronią? Jeszcze cięży mi na sercu jej wspomnienie, a ona zapewne bawi się z synkiem lub córeczką, bo u nas pierwsze córki się rodzą — w każdym jednak razie, zapomniała o mnie!. Ile to mil nas dzieli, a tak niedawno byłem z wami.. Szkoły, miasteczko gubernialne, Warszawa, przypominają mi się ciągle, chociaż zbiegłem kawał świata!. Piszcie, piszcie natychmiast, co dzieje się z Wami, z Cioteczką, z Rodzicami, z Adolfkiem?. Nowin! nowin pragnę z kraju.

Wasz przywiązany, Stanisław.

(d. c. n.)

wa. Jeżeli czytelnik pamięta, ciągle przepowiadaliśmy podobny rezultat nietylko liwadyjskim lecz i w ogóle wszystkim *pokojowym* układom z Portą. Przyrzecze jeszcze, może przyrzecze, lecz na wykonanie jej obietnic stanowczo nie można liczyć. Gdyby Porta chciała nawet co zrobić dla swych poddanych chrześciańskich, to i natenczas z powodu koranu dobre jej chęci przyłączyłyby się do tych dobrych chęci, któremi, jak powiadają, piekło jest wybrukowane. Należy ciągle pamiętać że żaden rząd turecki nie ośmiela się działać wbrew koranowi, chociaż jak widać z następujących słów kanclerza, ta mądra księga nie jest bez omyłek:

„Nie my (pisze książe Gorczakow) utworzyliśmy obecny ruch umysłów, któremu zaprzeczać byłoby to samo, co zaprzeczać ruchowi ziemi. Wiadomo mi, że podobne zaprzeczenie znajduje się w koranie, lecz napróżno by było szukać w prawach natury.

Na nieszczęście w księgę Mahometa wierzy nie tylko Porta, lecz i niektóre zachodnie państwa. Wprawdzie Francja chwilowo niejako zwątpiła o prawdach islamizmu, lecz teraz znów stała się prawowierniejszą niż kiedykolwiek. Z depesz naszych dyplomatów można dokładnie zbadać wahania się rządu francuzkiego w jego polityce na Wschodzie.

Jenerał Ignatjew 10 października 1866 r. donosi do Petersburga o swych układach z reprezentantami państw zachodnich w Konstantynopolu co do wywożenia z Kandji bezbronnych kobiet i dzieci, a jego propozycja doznała następującego przyjęcia.

„Starałem się (pisze jenerał Ignatjew), osiągnąć ten rezultat w moich rozmowach z ambasadorem angielskim, i sprawującymi interesa Francji i Włoch. Tylko sam hrabia Santa-Croce przyłączył się do mego zdania. Lord Lyons odpowiedział w ogólnych wyrażeniach, że statki wojskowe jego narodu na pewno nie odmówią udzielenia schronienia rodzinom, którym będzie zagrażało rzeczywiste niebezpieczeństwo, lecz że niechce wynurzyć swej myśli w dokumencie pisanym. *Pan Bonnier, okazał najsilniejszy upór. Napróżno usiłowałem skłonić go na swą stronę.*"

W kilka miesięcy potem, reprezentanci Francji rozpoczynają śpiewać zupełnie inną piosnkę. Względem Porty posuwają się nawet dalej niż Rosja. Rosja żądała przyłączenia do Grecji tylko wyspy Kandji; Francja żąda oprócz tego przyłączenia Epiru i Tesalji. Jakiego, zdawałoby się, potrzebaby było jeszcze dowodu, że Francja gotowa jest oddać duszę za chrześcian tureckich i iść na koniec świata ręka w rękę z Rosją, z którą na Wschodzie ma jedną myśl i jedne dążenia? Lecz nagle, po ogłoszeniu w *Jour. de St. Petersb.* październikowej deklaracji, Francja znów staje pod sztandarem półksiężyca. Cóż takiego się zdarzyło? Co skłoniło chwilowego naszego sprzymierzeńca, tak gburowato odwrócić się do nas tyłem? Nie co innego jak to, że Francja nie miała już po co udawać sprzymierzeńca Rosji. Kiedy przyszło do wybierania pomiędzy nami i Austrją, — zwycięzca z pod Solferino rzucił się w objęcia zwyciężonego przeżeń nieprzyjaciela i przymierze franko-austrjackie doszło do skutku, na wielki podziw Europy. My ze swej strony i temu przymierzu nie ośmielamy się przepowiadać trwałości.

Daléko uczciwiej postępowała Anglja w kwestji wschodniej. Napróżno nasz poseł w Londynie dokazuje cudów gorliwości, napróżno namawia, przekonywa, dowodzi: lord Stanley pozostaje niezachwianym turkofilem.

„Ale jakiż był mój smutek (pisze baron Brunnow pod 17 kwietnia 1867 r.) kiedy zobaczyłem, że Anglja pozostaje na uboczu. Nie powinienem był pozostawiać go (lorda Stanley) w niewiadomości, że jego odmowa nie przeszkodzi gabinetowi cesarskiemu w naleganiu na Portę wraz z innemi państwami, które przyłączyły się do Rosji, w skutku ogólnego życzenia, aby położyć tamę rozlewowi krwi."

Lecz lord Stanley na pozór wcale się tem nie zatrwożył, że wielkie mocarstwa, będą, i bez Anglji w dalszym ciągu nalegać na Portę. Jego dziwną spokojność, może, w części można objaśnić przez pewność, że wszystkie te nalegania i na ten raz skończą się na niczem. W każdym razie, jak nam się zdaje, położenie Rosji w kwestji wschodniej teraz zupełnie się wyjaśniło: położenie to jest zupełnie osamotnione, pomimo platonicznego przystąpienia Francji do deklaracji październikowej i sympatji do naszej polityki na Wschodzie gabinetów berlińskiego i florenckiego, mało zainteresowanych w kwestji wschodniej. Podobne położenie, niezawodnie, nie można nazwać zbyt korzystnem; lecz nienależy zapominać, że ludności prawosławne na Wschodzie są naturalnemi naszemi sprzymierzeńcami, a mając tak silny punkt oparcia, Rosja nawet sama może działać tam z powodzeniem; teraz zaś właściwie przeszła pora pisania not i memorjałów—i nastaje pora stanowczych działań. Tym sposobem teraz, należałoby stanowczo zaprzestać pogoni za niemożliwemi przymierzami."

---

* (Wybryki *Narodówki*). *Słowo* lwowskie w swym numerze 96-tym pisze w artykule wstępnym między innemi co następuje: Nie możemy nie wspomnieć o „złośliwej" uwadze, zrobionej przez *Narodówkę* z powodu trzeciego punktu propozycji ministra Becke co do zmniejszenia liczby dni świątecznych. Pomieniony organ serwilistów polskich utrzymuje, że należy zaprowadzić przedewszystkiem w Galicji jeden kalendarz, ma się rozumieć gregorjański. Pomyślałby kto, że *Narodówka* ma nie na żart na widoku korzyści materjalne, jakie wynikną ze zmniejszenia liczby świąt. Lecz w rzeczy samej nie o to jej chodzi. Gdyby *Narodówka* troszczyła się o korzyści materjalne, w takim razie powinnaby ona stać po stronie tych, którzy starają się o zmniejszenie dni świątecznych w samymże kościele rzymsko-katolickim, a nie powstawać na kalendarz juljański. Każdemu wiadomo, że nikt w Galicji nie obchodzi podwójnych świąt, lecz tylko pojedyncze, bądź podług greckiego, bądź podług łacińskiego kalendarza; nie może przeto wynikać ztąd żadna strata materjalna. Niech wolno nam będzie zrobić *Narodówce* tę jedynie uwagę, że gdyby chciała ona w danym wypadku postępować zgodnie z wymaganiami zdrowej loiki, w takim razie powinnaby powstawać na kalendarz żydowski. Żydzi, z powodu obchodzenia świąt chrześciańskich i swoich własnych, święcą przynajmniej po dwa dni w tygodniu, przez co przynoszą rzeczywiście nie małą szkodę materjalną, i dziwimy się mocno, dla czego *Narodówka*, która troszczy się tak bardzo o korzyści materjalne kraju, nie podniesie tej kwestji. — Dalej czytamy w tejże gazecie: Wiadomo, że *Narodówka*, przez cały czas swego istnienia, straszyła świat „Moskwą" galicyjską, pod którą to nazwą rozumie ona zawsze rusinów. Obecnie *Narodówka* zalicza do tej kategorji i tych także polaków, organem których jest *Dziennik Lwowski*. Z tego powodu *Dziennik Lwowski* z 14-go b. m. pisze: „*Narodówkę* gniewa zapewne zamiar nasz zwiększenia od nowego roku formatu naszej gazety, i oto *Narodówka* straszy swych czytelników *sojuszem z Moskwą*. Jest to stary frazes, który tak spowszedniał, że już sprzykrzył się."

Anglja.

* (Położenie Anglji). Korespondencje prywatne z Londynu, które na tem większą zasługują wiarę, że pochodzą z dość wiarogodnego źródła, mówią o niepomyślnem położeniu Anglji. Przestrach opinji publicznej, usprawiedliwiony zresztą gwałtami i zuchwałemi zamachami fenienów, nie jest bynajmniej przesadzony. Sam rząd zresztą wystawia na jaw te trudności, co bynajmniej nie wpływa na zwiększenie ku niemu zaufania, którem się wcale nie cieszy. Jednem słowem, według korespondencji, położenie rzeczy jest bardzo naprężone, a wzburzone namiętności rozszerzają się w Anglji z niezwykłą szybkością. Giełda londyńska jest obecnie bardzo zaniepokojona. Obok obawy ruchu fenienów i niepewności co do wyprawy abisyńskiej, panują jeszcze kłopoty co do większej części dróg żelaznych. Nie tylko niektóre z tych przedsiębierstw zadłużyły się, ale jeszcze przekroczyły granice bilów udzielonych im przez parlament i znajdują się obecnie bez funduszów. (*La Patr.*)

* (Statki korsarskie). W Londynie obiegała pogłoska, że w kanale dostrzeżono statki korsarskie fenienów; dzienniki zaś zagraniczne, jak np. *Evening Star*, mówią o nagłych rozkazach wydanych dla tajnych misij flocie angielskiej. Trudno zaprzeczyć, że Anglja znajduje się obecnie w trudnem nader położeniu; ale być także może, że obawa przed fenienizmem pomnaża w rozdrażnionej wyobraźni anglików, liczbę fenienów. (*La Fr.*)

Austrja.

* (Rada państwa). *Die Presse* z 21-go b. m. donosi: Dowiadujemy się, że posiedzenia rady państwa odroczone będą do 28 go stycznia.

* (Tyrol włoski). *International* donosi, że rząd austrjacki postanowił zamianować osobnego gubernatora dla włoskiej części Tyrolu, który odtąd używać będzie zupełnej autonomji pod względem administracji. W tym nowym okręgu wydawany będzie dziennik urzędowy w języku włoskim. (*La Fr.*)

Belgja.

* (Traktat z Prusami). *Journal de Paris* podaje wiadomość z zastrzeżeniem, że Belgja zawarła, czy też porozumiała się z Prusami o traktat względem jedności celnej i wojskowej, w którym to traktacie Prusy miały poręczyć Belgji zupełną jej niepodległość. W najkompetentniejszych sferach politycznych nie wiedzą o podobnym traktacie, o jakim mówi *Journal de Paris*. Należy to zresztą do organów rządu belgijskiego, ażeby zaprzeczyły tej niezwykłej pogłosce, nieodpowiedniej wcale zasadzie neutralności ze strony Belgji. (*La Fr.*)

Danja.

* (Sprzedaż kolonij duńskich). *Kopenhaga, 21 grudnia. Tidende* z Saint-Thomas ogłasza list datowany z Amalienburga, 25 listopada, którym prezes ministrów duńskich zawiadamia mieszkańców wysp duńskich w Indjach zachodnich o sprzedaniu tych wysp, z zastrzeżeniem przyzwolenia ze strony rigsdagu. Mieszkańcy mogą tam pozostać lub też przesiedlić się i sprzedać swe dobra bez opłaty stempla i bez ponoszenia żadnych ciężarów; powinni oni oświadczyć za dwa lata, czy chcą być obywatelami amerykańskimi, lub też duńskimi. Nie będzie wywierany żaden nacisk, głosowanie przeto mieć będzie miejsce na podstawach jak najrozleglejszych. (*Cor. Hav. Bul.*)

Francja.

* (Ciało prawodawcze.) *Paryż, 21 grudnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu ciała prawodawczego, p. Maguin ganił projekt reorganizacji armji pod względem finansowym, społecznym i ekonomicznym. Projekt ten szkodzi rozwojowi ludności, zaniepokoi Europę i spowoduje zmniejszenie produkcji wewnętrznej. Samo tylko uzbrojenie powszechne może zagwarantować terytorjum. (*Corr. Hav. Bul.*)

* (Kwestja reorganizacji armji). Jeden z korespondentów paryzkich pisze do *Norda*, że rozprawy we fracuzkiem ciele prawodawczem w kwestji reorganizacji armji, przypominają rozprawy w tymże przedmiocie, jakie toczyły się z taką zawziętością od roku 1862 do 1866 w pruskiej izbie deputowanych, z tą wszelakoż różnicą, że większość w izbie pruskiej odrzuciła reorganizację, podczas gdy ciało prawodawcze francuzkie, jakkolwiek nie jest zbyt zadowolone z projektu reorganizacji, jest atoli skłonnem do uchwalenia go; lecz zachodzi wielkie podobieństwo w argumentach, z jakiemi oba parlamenta występują za lub przeciw projektowi.

* (Żądanie interpelacji). *Paryż, 21 grudnia.* Eugenjusz Pelletan złożył wczoraj żądaną interpelację w przedmiocie ostatniego okólnika prefekta policji. (*La Fr.*)

Niemcy.

* (W. ks. badeński). Niektóre dzienniki rozszerzają usilnie pogłoskę o bliskiej abdykacji w. księcia badeńskiego i o przyłączeniu w. księstwa do Prus. Już za pierwszym razem pogłoska ta przyjętą została z wielkiem niedowierzaniem; sądzić należy, że i dziś tak jak wtenczas nie zasługuje ona na żadną wiarę. (*La Fr.*)

Prusy.

* (Izba deputowanych). *Berlin, 21 grudnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych toczyły się rozprawy nad projektem do prawa w przedmiocie przejęcia przez Prusy tej części długu księztw nadelbańskich, która należy się Danji. Hr. Bismarck usprawiedliwia wyłączenie księztwa lauenburgskiego od wszelkiego udziału w tym ciężarze. Księztwo to miało być z tego wyłączone w chwili zawierania pokoju w Wiedniu, lecz wyłączenie to nie miało wówczas miejsca, byłoby bowiem wywołało niezadowolenie ze strony komisarzy duńskich. Projekt do prawa zostaje przyjęty podług redakcji komisji i z poprawką Laskera, podług której księztwo lauenburgskie będzie obowiązane do spłacania procentów od przypadającej na nie części długu należnego Danji, aż do chwili uregulowania stosunków tego księztwa do Prus. (*Cor. Hav. Bul.*)

Włochy.

* (Rozprawy w izbie deputowanych). *Florencja, 20 grudnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, p. Rattazzi zakończył swą mowę, którą rozpoczął wczoraj. Oświadczył on, że nie naraził kraju na interwencję zagraniczną, albowiem można było zapobiedz takowej po wzięciu przez niego dymisji. Sądzi on, że gdyby zastosowaną była decyzja uchwalona znaczną większością na radzie ministerjalnej i zależąca na tem, ażeby iść do Rzymu, kwestja byłaby postąpiła w każdym razie o jeden krok. Wojska wystarczały w zupełności dla osiągnięcia tego celu, albowiem nie można było przewidzieć interwencji francuzkiej. Zresztą, w razie zajścia z francuzami, sądzi on, że mocarstwa zaprzyjaźnione byłyby wdały się szybko dla przeszkodzenia rozlewowi krwi. Europa byłaby się przekonała, że postanowiliśmy bronić energicznie naszych praw. Nie mogliśmy przypuszczać, ażeby rząd francuzki mógł, pomimo przymierza, wypowiedzieć wojnę Włochom, nie dla bronienia swych praw, swych interesów lub swych zasad narodowych, lecz dla bronienia rządu, będącego nieprzyjacielem cywilizacji i dającego schronienie spiskującym przeciw dynastji cesarskiej.

P. Rattazzi radzi, ażeby nie robiono innych ofiar i ustępstw dla uzyskania rychłego odwołania wojsk francuzkich, które będą musiały wycofać się na skutek nacisku narodowego i ich własnego interesu. Powinniśmy czekać, aż rząd francuzki okaże inne usposobienie. Mówca odrzuca konferencję, gdyż podstawy jej są niemożebne. Potępia on zamiar rządu zmodyfikowania prawa o prasie i o stowarzyszeniach, i kończy oświadczeniem, że wspierać będzie ministerstwo, jeżeli to ostatnie usłucha jego rad.—Minister wojny, odpowiadając p. Rattazzemu, trwa przy swych poprzednich twierdzeniach co do sił zbrojnych, które znajdowały się nad granicą podczas najścia.—P. Menabrea odpowiada także na mowę p. Rattazzego i oświadcza, że jeżeli nie dał izbie wyjaśnień szczegółowych co do odpowiedzi, jaką udzielił ministrowi francuzkiemu, pochodziło to ztąd, iż traktował kwestję dyplomatycznie, jak to obowiązkiem jego było uczynić w interesie godności narodowej. Oświadcza on, że zgodził się na konferencję na podstawach programu narodowego. Utrzymuje on, że nie można było iść do Rzymu bez armji i bez pieniędzy.—Minister sprawiedliwości, czyniąc zadosyć życzeniu p. Rattazzego, składa dokumenta dotyczące poprzedniego gabinetu. Izba postanawia, ażeby zostały one wydrukowane. (*Cor. Hav. Bul.*)

* (Konfiskaty.) Korespondent *Czasu* pisze z Rzymu pod 13 grudnia: „Nowe rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych dotyczące zahipotekowania kosztów ostatniej wojny na dobrach nieruchomych osób, co wzięły udział w świeżych wypadkach, a sekwestru wszystkich ich ruchomości, zaczyna wchodzić w wykonanie. Spisują już inwentarz dóbr książąt Piombino i Cesarinich, a sekwestr niebawem nastąpi. Wszystkie fundusze obżałowanych, złożone w bankach lub w prywatnem ręku zostające, ulegają także sekwestrowi. Rozporządzenie to wywołało ogromny okrzyk oburzenia w całych Włoszech. W Rzymie jest ono owszem niezmiernie popularnem w szeregach papiezkiego stronnictwa, gdzie powtarzają, iż liberalistów inaczej rozumu nauczyć nie można i że gdyby rząd był z początku konfiskował majątki osób a mianowicie magnatów, którzy przystawali do ruchu, żaden z takowych nie śmiałby był otwarcie występować przeciw rządowi."

Korespondencje Handlowe Dzien. Warsz.

Gdańsk, 21 grudnia.

W początku tygodnia mieliśmy 5 do 6° mrozu i dużo śniegu; od środy odwilż i przymrozki na przemian.

W Anglji pokup był mały, jak zwykle przed świętami Bożego Narodzenia; jednakże z powodu mniejszych dowozów, ceny pszenicy angielskiej nieco się wzmocniły, a na niektórych placach podniosły się o ½ do 1 szylinga na kwarterze. Towar zagraniczny utrzymał się na wszystkich targach bez zmiany, a w drugiej połowie tygodnia ceny miały tendencją do wzmocnienia się, bo podług depeszy z Nowego-Jorku, w Stanach Zjednoczonych Ameryki pszenica o 4 do 6 szyl. na kwart. drożeć miała. Od 1 grudnia wyekspedjowano z Ameryki dla Anglji około 1,120,000 kwint. mąki i zboża, a z Czarnego i Azowskiego morza przeszło 2 mil. hekt.; zmniejsza się zatem obawa, że targi nie będą dostatecznie w zboże zaopatrzone i pokup osłabnie. Jęczmień i owies tańszy. Groch bez zmiany.

W Francji przy powiększonym dowozie krajowym i zagranicznym, haussa mająca miejsce w początku tygodnia, znów ustała i w ostatnich dniach na wielu placach ceny pszenicy cofnęły się o 50 cent. do 1 fr. na 150 kilom. Tylko w Marsylji ceny dobrze się utrzymały, gdyż z powodu przeciwnych wiatrów mało okrętów zbożowych do tego portu zawinęło.

Na naszym placu pokup był mniejszy jak kiedykolwiek, bo exporterowie nasi na towar do Anglji wysłany tylko z trudnością znajdują kupców, nasze zaś expedycje są połączone z znaczniejszymi kosztami, ponieważ z powodu zamarznięcia Motławy zboże na osi lub koleją żelazną do portu wysyłane być musi. Wszystkie gatunki pszenicy zatem miały trudny odbyt, podrzędne i średnie gatunki cofnęły się o 10 do 15 guld. wyborowy towar o 7½ do 10 guld. w przeciągu tygodnia. Żyto w początku tygodnia słabło, potem znów się podniosło, a w końcu tygodnia płacono ceny zeszłej soboty. Groch tańszy. Jęczmień bez zmiany. W przeciągu tygodnia sprzedano w ogóle pszenicy łasztów 400, żyta 200, jęczmienia 100, grochu 800, owsa 100. Płacono za korzec polski pszenicy białej wagi funt. 237 do 247, złp. 68 gr. 17 do złp. 72 gr. 20; pszenicy szklistej funt. 241 do 249, złp. 69 gr. 7 do złp. 72 gr. 3; pszenicy pstrej funt. 231 do 247, złp. 64 gr. 26, do złp. 71 gr. 3; pszenicy ordynarnej funt. 207 do 215, złp. 49 do złp. 56 gr. 23; żyta złp. 46 gr. 5, do złp. 52 gr. 27; jęczmienia złp. 33 gr. 20, do złp. 36 gr. 16; grochu złp. 30 gr. 23, do złp. 47 gr. 7.

Kursa zamian: Londyn 624. Hamburg 151¾. Amsterdam 143. Warszawa 83⅞.

Alexander Makowski i Spółka.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (**Doktór Homeopata**). Adalbert Lic, dr. medycyny z Wiednia, opatrzony dyplomem uniwersytetu kijowskiego, leczy wszystkie choroby lekarstwami homeopatycznemi, zamieszkał przy ulicy Długiej naprzeciw katedry prawosławnej w domu Bockhana i przyjmuje u siebie chorych od 8 do 10 z rana i od 2 do 4 po południu. Chcącym leczyć się na prowincji, posyła lekarstwa wraz z instrukcją po nadesłaniu dokładnego opisu choroby, a oraz nadesłaniu rs. 5 w liście franco.

Warszawa, dnia 12 (24) Grudnia.

Kalendarz.

We środę, 25 grudnia, — **Narodzenie Chrystusa Pana.** — Słońce wsch. o godz. 8 min. 11; zach. o godz. 3 min. 49.

We czwartek, 26 grudnia, — św. **Szczepana 1 męczennika.** — Słońce wsch. o godz. 8 min. 11; zach. o godz. 3 min. 50.

W piątek, 28 grudnia, — św. Jana ewang. — Słońce wsch. o godz. 8 min. 12; zach. o godz. 3 min. 51.

Stan pogody.

Dziś z rana — 5°8 R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana	o god. 4 po poł
Barometr w milimetrach	752 7	753 8
Termometr Reaum	— 5°2	— 5°7
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe zimno — 6°6, R. Największe zimno — 4 6 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 1.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *We czwartek*, opera **Mosè (Mojżesz)**, przez artystów włoskich; abonament zawieszony. — *Wczoraj*, w poniedziałek, dawano operę **Mosè (Mojżesz)**, przez artystów włoskich, było osób 600.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *We czwartek*, komedja **Rodzina Benoiton'ów** — *Wczoraj*, w poniedziałek, dawano komedję **Sztuka i handel**, było osób 257.

W SALI TOWARZYSTWA DOBROCZYNNOŚCI na Krakowskiem Przedmieściu. — *We czwartek*, dnia 14 (26) grudnia, dane będą dwa przedstawienia cudownej fontanny **Kalospintechromokrene**. — Początek pierwszego o godzinie 5, — drugiego o godz. 7-ej.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *We czwartek i piątek*, **Koncerta orkiestry warszawskiej**, pod dyrekcją pp. Lewandowskiego i Kuhne. — Początek o godz. 4-ej. — Cena wejścia kop. 20.

W SALI HARMONJI. — *We czwartek i piątek*, **Koncerta orkiestry** pod dyrekcją p. A. *Sonnenfelda.* — Początek o godz. 4-ej. — Cena wejścia kop. 20.

ORFEUM (przy ulicy Miodowej w domu Lessera). — *Dziś i codziennie*, **Koncerta paryzkie** pod dyrekcją p. Bertin. — Początek o godzinie 6-ej. — *Wczoraj*, było osób 130.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOSCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

W B. ALKAZARZE przy ulicy Królewskiej w domu Grodzickiego. — *Codziennie*, począwszy od dnia 26 grudnia dane będą przedstawienia **Teatru mechanicznego** p. Tarwitha. — Początek o godzinie 7-ej. — W dnie zaś świąteczne *dwa przedstawienia*; — pierwsze o godzinie 5-ej, drugie o godz. 7-ej. — *Wczoraj*, było osób 118.

NA NALEWKACH, w nowo urządzonym i ogrzanym budynku. — *Codziennie*, od godziny 9-ej z rana do 8-ej wieczorem, — **WIELKA MENAZERJA P. Heidenreicha**, *z olbrzymiemi lwami i familją tygrysów.* — Główne karmienie zwierząt odbywać się będzie codzień o godzinie 4-ej po południu i o 7-ej wieczór. — Na żądanie szanownej publiczności, wchodzi pogromca zwierząt do ich klatek, dla pokazania do jakiego stopnia można doprowadzić tresurę drapieżnych zwierząt. — Ceny miejsc: 1-e miejsce 30 kop. 2½ dla szpitali; 2-gie miejsce 20 kop. 3-cie miejsce 10 kop. Dzieci na 1-e i 2-gie miejsce płacą połowę. — *Wczoraj*, było osób 96.

NA NALEWKACH. — *Codziennie*, od godziny 10-ej rano do 10-ej wieczór, **Wielka Wystawa tysiąca fotograficznych widoków**, na jedwabiu i krysztale Ludwika Veltée z Francji, *Serja druga*, oświetlona 100 światłami gazowemi. — Cena wejścia od osoby kop. 30; dzieci płacą połowę. — Abonament miesięczny od osoby rsr. 1; dzieci kop. 50. — *Wczoraj*, było osób 60.

NA PLACU NALEWEK. — *Codziennie* PANORAMA **Mikroskopów**.

* Przyjechali do Warszawy: gubernator cywilny siedlecki *Gromeka*, z Siedlca; dymisjonowani jenerał-majorowie: *Suligin*, z Cesarstwa; *Mincewicz*, z Suwałk; — wyjechali: jenerał-adjutant J. C. M. hrabia *Haiden*, jenerał-lejtnant *Sumarocki*, jenerał-majorowie: *Sobolewski* i *Kwasznin Samarin*, do Nowogeorgiewska.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 322, wyjechało osób 531; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 172, wyjechało osób 178; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 150, wyjechało 180; — w ogóle przyjechało osób 1240, w tej liczbie z zagranicy 137, wyjechało 1259, w tej liczbie za granicę 129.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 11 (23) b. m., pod adresom, a mianowicie: z używanemi markami: Rotenberg w Kutajs, Grigoriew w Petersburgu, Bernet w S. Wales, Gedundhejt bez oznaczenia miejsca, — listów miejskich sztuk 2, wyjętych ze skrzynek pocztowych, jako na koszt, doręczone nie będą, — oraz 37 listów na koszt dla wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami znajdują się w kancelarji pocztamtu do odebrania.

* Dnia 11 (23) b. m. i r. chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 37, wyzdrowiało 37, umarło 6, pozostało 1972 (mężczyzn 887, kobiet 1085), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 177, kobiet 192.

* W dniu 11 (23) bież. mies. i roku, **urodziło się**: *chrześcjan*: płci męzkiej 13, płci żeńskiej 8; *starozakonnych*: płci męzkiej 7, płci żeńskiej 3, razem 31; — **zawarło śluby małżeńskie**: par: *chrześcjan*: —, *starozakonnych*: 4; — **zmarło**: *chrześcjan*: płci męzkiej 16, żeńskiej 13, *starozakonnych*: płci męzkiej 3, płci żeńskiej 2, razem 34.

Ceny targowe.

dnia 11 (23) grudnia 1867 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert rsr.	kop.	Korzec od — do ruble sr. i kopiejki			
Pszenica	15	36	8	50	9	60
Żyto	11	40	7	—	7	12½
Jęczmień	8	—	4	50	5	—
Owies	5	4	3	—	3	15
Groch polny	—	—	—	—	—	—
Kartofle	4	8	2	40	2	55

Pud siana od kop. — — 60. Pud słomy od kop. — — 30.

Dowozy: Pszenicy 171; Żyta 229; Jęczmienia 115; Owsa 46 czetwerti.

KURSA TELEGRAFICZNE
AJENTURY RUDOLFA OKRĘY
z Berlina, d. 11 (23) Grudnia 1867 roku.

Z BERLINA	żądają	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		60⅜
Obligacje Skarbowe 4%		63
Listy Zastawne 4%		57¾
Bilety Banku Rosyjskiego		84
Weksle na Warszawę		83⅝
„ Petersburg 3 tygodn.		92⅞
„ „ 3 miesięczny		91⅛
„ Londyn 3 „		—
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		88½
Akcje Rosyjskie		76⅝
Kolej Terespolska		~
dto Warszawsko-Wiedeńska		61⅛
Listy Likwidacyjne		48⅜
Nowa pożyczka premjowa 1-em		102¼
„ „ „ 2-em		97¾
dto na targu		73½
dto „ dostawę	na wies.	73½
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		121 30
„ Hamburg		89 70
„ Paryż		48 20
Pożyczka Narodowa		65 20
5% Metaliki		55 60
Akcje Banku Kredytowego		183 70
Z PARYŻA.		
Renta 3%		68 60
Renta Włoska		45 30
Akcje Kredytu Ruchomego		168
Z LONDYNU		
3% Papiery (Consols)		92⅝

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

N. D. 7670. *Главное Общество Россійскихъ Желѣздыхъ Дорогъ.*

Погашеніе акцій и облигацій Общества.
2-й Тиражъ.

Въ 1868 г. подлежитъ погашенію:
Акцій 506.
Облигацій 1-го выпуска 1-й серіи 54.
Облигацій 1-го выпуска 2-ой серіи 72.
Облигацій 2-го выпуска 44.

Тиражъ сихъ акцій и облигацій имѣетъ быть произведенъ публично 16-го сего Декабря въ 2 ч. пополудни, въ Ст. Петербургѣ, въ Управленіи Общества, въ присутствіи Членовъ Совѣта, Ревизіонной Комисіи, Депутатовъ отъ Правительства и Ст. Петербургскаго Биржеваго Комитета.

Вышедшіе въ тиражъ нумера акцій и облигацій будутъ публикованы въ газетахъ русскихъ и иностранныхъ.

Въ тѣхъ же газетахъ будетъ объявлено о срокахъ, съ которыхъ начнется уплата капитала погашенія по вышедшимъ въ тиражъ акціямъ и облигаціямъ, а также о касахъ, изъ которыхъ уплата эта имѣетъ производиться.

Управленіе Общества помѣщается въ собственномъ домѣ, въ большой Итальянской улицѣ, N. 7.

N. D. 7552. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 Ст. Уст. Пром. (Свода Зак. Т. XI) объявляетъ, что 12 Октября сего года поступило въ оный прошеніе иностранцевъ Гусенъ и Роо и купца Бромлея о выдачѣ привилегіи на примѣненіе перегрѣтаго или сухаго пара къ дымогарнымъ очагамъ.

Г. Варшава, 3 Ноября 1867 года.

N. D. 7553. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Свода Зак. Т. XI) объявляетъ, что 18 Октября сего года поступило въ оный прошеніе купца Алексѣева о выдачѣ иностранцу Бибе прилегіи на усовершенствованіе въ устройствѣ разрывныхъ и пустотѣлыхъ снарядовъ.

Г. Варшава, 27 Ноября 1867 года.

N. D. 7554. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 Ст. Уст. Пром. (Св. Зак. т. XI) объявляетъ, что 29 Сентября с. г. поступило въ оный прошеніе Г. Пельца о выдачѣ ему привилегіи на способъ выдѣлки непромокаемыхъ сапоговъ безъ швовъ.

Г. Варшава, 27 Ноября 1867 года.

(N. D. 7555). *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Свода Зак. Т. XI) объявляетъ, что 24 Октября сего года поступило въ оный прошеніе Полковника Шванвича о выдачѣ ему 5-лѣтней привилегіи на дилижансъ и платформу для перевозки тяжестей.

Варшава, 27 Ноября 1867 года.

(N. D. 7556). *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Св. Зак. т. XI), объявляетъ что 1 Ноября с. г. поступило въ оный прошеніе иностранцевъ Тинеля и Гривеля о выдачѣ имъ привилегіи на усовершенствованный способъ дубленія кожъ.

Г. Варшава, 27 Ноября 1867 года.

(N. D. 7557). *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Свода Зак. т. XI), объявляетъ что 7 Ноября с. г. поступило въ оный прошеніе Титулярнаго Совѣтника Ахочинскаго о выдачѣ Гражданину Сѣверо-Американскихъ Штатовъ Макъ-Гилю привилегіи на усовершенствованный имъ костыль для укрѣпленія рельсовъ.

Г. Варшава, 27 Ноября 1867 года.

(N. D. 7385). *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Св. Зак. т. XI), объявляетъ, что 23 Октября с. г. поступило въ оный прошеніе Г. Гусевича о выдачѣ ему 10-лѣтней привилегіи на жидкость и порошокъ для чистки металловъ.

Г. Варшава, 17 Ноября 1867 года.

N. D. 7386. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 Ст. Уст. Пром. (Свода Зак. Т. XI) объявляетъ, что 25 Октября сего года поступило въ оный прошеніе Надворнаго Совѣтника Сохацкаго о выдачѣ ему привилегіи на изобрѣтенный имъ способъ вентиляціи.

Т. Варшава, 17 Ноября 1867 года.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

N. D. 5634. *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Lublinie.*

Po śmierci: 1 Onufrego-Norberta dwóch imion Głogowskiego, właściciela nieruchomości w mieście Lublinie pod Nr. pol 15, a hyp. 13 położonej, i 2. Feliksa-Karola-Eugenjusza trzech imion Łabędzkiego, współwierzyciela sumy rsr. 9,500, ubezpieczonej na dobrach Potoki w Powiecie Janowskim Gubernji Lubelskiej położonych, otwarte są spadki, do uregulowania których, termin na dzień 21 Marca (2 Kwietnia) 1868 roku jest oznaczony.

Lublin dnia 1 (13) Września 1867 roku.
Bonar Sędzia, p. o. P. Z.

N. D. 5633. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Lublinie.*

Zawiadamia, że na dzień 14 (26) Marca 1868 r. wyznaczony został termin do regulacji spadku po Franciszku Suligowskim, wierzycielu sumy rsr. 2 250, na nieruchomości w Lublinie n. h. 656 ubezpieczonej, do której przywiązany jest rygor w Dziale III zapisany, sumy rsr. 900, z większej rsr. 1,650 resztującej, na nieruchomości w Lublinie num. hyp. 606 oznaczonej, ubezpieczonej, prawa wycięcia 500 dębów i 500 sosen z lasów dóbr Bussówna i Syczyna, w Dziale III wykazów tychże dóbr w Okręgu Chołmskim położonych, oraz sumy rsr. 1,000 na współwłasności dóbr Syczyna i Bussówna oraz na sumach na tychże dobrach dla Tomasza Chmielowskiego ubezpieczonych, subintabulowanej.

Edward Brodowski.

N. D. 5639. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej.*

Po śmierci: 1. Klemensa Kondrackiego, co do prawa odebrania wynagrodzenia likwidacyjnego z dóbr Odechowca z Okręgu Radomskiego, w Dziale III wykazu pod Nr. 3 i sumy rsr. 483 kop. 50, w Dziale IV wykazu tychże dóbr pod Nr 12 zapisanej, oraz 2. Mkchała Czaplickiego, właściciela dóbr Sarzypaczowic z Okręgu Staszowskiego, orsz wierzyciela sum: rsr. 2,400 pod Nr. 33, ror. 3,160 kop. 50 pod Nr. 34, rsr. 892 kop. 5 pod Nr. 37, rsr. 624 pod Nr. 38, rsr. 962 pod Nr. 39, rsr. 537 kop 50 pod Nr. 40, ostrzeżenia co do rsr. 376 kop 50 pod Nr. 41, i ostrzeżenia co do rs 450 i rs. 300, pod Nr. 42 w wykazie hypotecznym dóbr Buszkowice z Okręgu Opatowskiego zapisanych, otworzyły się spadki, do regulacji których, wyznaczam termin ostateczny na dzień 13 (25) Marca 1868 r.

Radom dnia 7 (19) Września 1867 roku.
Asesor Kolegjalny Zengteller.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D. 7542. *Zarząd Finansowy w Królestwie Polskiem.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 28 Grudnia (9 Stycznia) 1867/8 r odbywać się będzie w sali posiedzeń Zarządu Finasowego publiczna licytacja, na sprzedaż domów murowanych po duchowieństwie świeckim w mieście Warszawie, przy ulicy Sw Jańskiej pod Nr. 2 i 3 i przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr. 27.

Licytacja odbędzie się głośna i rozpocznie się za dom pod Nr. 2, od sumy 23,133 rsr. 80 kop., za dom pod Nr: 3, od sumy 16,669 rsr. 70 kop., za dom pod Nr. 27, od sumy 11,560 rsr. 50 kop.

Wolno jednak niestawającym, składać na ręce Dyrektora Kancelarji Zarządu Finansowego w dniu do licytacji naznaczonym, do godziny 12 w południe deklaracje opieczętowane, na papierze stemplowym ceny kop. 75. podług załączonego wzoru, wyraźnie bez skrobań i przekreślań napisane, których otworzenie nastąpi zaraz po ukończeniu licytacji głośnej.

Przystępujący do licytacji, obowiązany jest złożyć lub do podanej deklaracji, dołączyć dowód na wniesione do Kasy Głównej Warszawskiej, do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, albo do Banku Polskiego wadjum wyrównywające $^1/_{10}$ części ustanowionego do licytacji szacunku.

Vadium to złożyć może gotowizną, listami likwidacyjnemi lub innemi papierami publicznemi Cesarstwa lub Królestwa, albo też listami zastawnemi Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, podług nominalnej ich wartości, przy dołączeniu zarazem kuponów bieżących od papierów procentowych.

Wypłata sumy szacunkowej za powyższe nieruchomości rozłożoną będzie wsposób następujący:

a) $^1/_3$ część szacunku do licytacji oznaczonego, nabywca w ciągu najdalej dni 30 od daty zawiadomienia go o zatwierdzeniu licytacji, wnieść do Kasy Głównej Warszawskiej gotowizną, listami likwidacyjnemi, lub innemi papierami publicznemi podług kursu giełdy warszawskiej.

b) $^2/_3$ zaś części pozostałe sumy do licytacji oznaczonej, wraz z przewyżką na licytacji postąpioną, obowiązany będzie nabywca jednocześnie z uregulowaniem na swoje imie hypoteki nabytej nieruchomości, zabezpieczyć w Dziale IV wykazu hypotecznego w pierwszem miejscu i od długu tego od chwili wejścia w posiadanie nabytej nieruchomości, aż do czasu zupełnego spłacenia, opłacać corocznie do Kasy Skarbowej 5% tytułem procentu, oraz 2% na umorzenie kapitału, pod skutkami egzekucji administracyjnej.

Nabywca obejmuje nieruchomość od daty zatwierdzenia odbytej licytacji przez Komitet Urządzający.

Dochody zaś z nieruchomości, oraz podatki i ciężary, należeć będą do nabywcy od d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1868 r.

Szczegółowe warunki sprzedaży powyższych nieruchomości, przejrzane być mogą każdodziennie, oprócz świąt w godzinach służbowych w biurze Zarządu Finansowego, w Wydziale dóbr i Lasów Rządowych, o stanie zaś tych nieruchomości, przekonać się można na miejscu.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Zarządu Finansowego o odbyć się mającej w dniu 28 Grudnia (9 Stycznia) 1867/8 r publicznej licytacji na sprzedaż domu w mieście Warszawie, przy ulicy pod Nr. po kapitule warszawskiej, składam niniejszą deklarację, że za tęż nieruchomość postępuję rsr. (wypisać literami), poddając się wszelkim warunkom do tej sprzedaży przez Skarb przepisanym.

Kwit Kasy (wypisać jej nazwę) na złożone wadjum w kwocie rsr. (wypisać literami) załączam.

Pisałem dnia

Tu podpisać wyraźnie imię i nazwisko, oraz miejsce zamieszkania

Warszawa dnia 30 Listopada 1867 roku.
Vice Dyrektor Wydziału, Ивлукьяновъ.
Naczelnik Sekcji, Wysocki.

N. D. 7679. *Петроковское Губернское Правленіе.*

Петроковское Губернское Правленіе по разрѣшенію Финансоваго въ Царствѣ Польскомъ Управленія отъ 23 Ноября (5 Декабря) 1867 г. за N. 40253/18671 на основаніи Высочайше утвержденныхъ дополнительныхъ правилъ къ Высочайшему Указу, отъ 27 Октября (8 Ноября) 1864 г. о Римско Католическихъ Монастыряхъ въ Царствѣ Польскомъ, и согласно постановленію Учредительнаго Комитета состоявшемуся 30 Апрѣля (12 Мая) 1866 года, назначаетъ въ продажу съ торговъ угодія, поступившія въ вѣдѣніе Казны послѣ монашествующаго въ Царствѣ Польскомъ духовенства, съ уменьшенныхъ на $^1/_4$ часть суммъ а именно:

1. Послѣ монастыря Реформатовъ, во городѣ Брезинахъ, Брезинскаго Уѣзда, земли 4 морга, 185 прентовъ, изъ коихъ 2 морга 135 прентовъ, пахатной земли, и 2 морга 50 прентовъ луговъ, отъ оцѣночной суммы 474 р. 37½ к. с.

и 2. Послѣ монастыря Бернардиновъ въ городѣ Видавѣ, Ласкаго Уѣзда, луга 8 морговъ 150 прентовъ, отъ суммы 446 руб. 25 коп.

Торги на сій угодія будутъ производиться изустно въ присутствіи Петроковскаго Губернскаго Правленія 8 (20) Января 1868 года, въ часъ по полудни. Кромѣ изустныхъ торговъ дозволяются торги посредствомъ запечатанныхъ пакетовъ, которые должны быть представлены до 12 часовъ выше означеннаго числа. Пакеты сій вскрываются по окончаній изустнаго торга.

Желающіе участвовать въ торгахъ на покупку означенныхъ угодій обязаны представить залогъ въ Губернское, или Окружное казначейство наличными деньгами, или ликвидаціонными листами или иными Государственными бумагами Имперіи и Царства, или же закладными листами Земскаго Кредитнаго общества по нарицательной ихъ цѣнѣ на сумму равняющуюся $^1/_{10}$ части стоимости, по оцѣнкѣ продаваемыхъ угодій т. е. при торгахъ на земли и луга, послѣ монастыря Реформатовъ въ городѣ Брезинахъ на сумму 47 руб. 44 коп. и при торгахъ на луга послѣ монастыря Бернардиновъ въ г. Видавѣ на суму 44 руб. 63 к.

Упомянутыя Государственныя и кредитныя бумаги, должны быть съ принадлежащими къ нимъ за неистекшее время купонами.

Подробныя условія о продажѣ упомянутыхъ угодій и составленныя онымъ описанія могутъ быть пересматриваемы въ Отдѣленіи Государственныхъ Имуществъ Петроковскаго Губернскаго Правленія, и въ подлежащихъ Уѣздныхъ Управленіяхъ Брезинскомъ и Ласкомъ, ежедневно съ 9 часовъ утра до 3 часовъ по полудни, за исключеніемъ воскресныхъ и праздничныхъ дней.

Объявленія должны быть писаны на 30 коп. герковой бумагѣ по прилагаемой у сего формѣ.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Петроковскаго Губернскаго Правленія отъ Декабря 1867 года, симъ объявляю, что обязываюсь за угодія поступившія въ вѣдѣніе казны отъ монастыря N. въ г. N- пространствомъ N. уплатить сумму всего (сдѣсь писать сумму цифрами и прописью) съ соблюденіемъ всѣхъ торговыхъ условій установленныхъ для настоящей продажи.

На представленный залогъ въ суммѣ прилагаю квитанцію N. казначейства.

Мѣсто постояннаго жительства моего въ N. писалъ въ N. дня мца года.

(сдѣсь имя и фамилія.)

На конвертѣ слѣдуетъ надписать: „Въ Петроковское Губернское Правленіе. Объявленіе на торги о продажѣ угодій N.N.

* * *

Rząd Gubernialny Petrokowski z upoważnienia Zarządu Finansowego w Królestwie Polskim działający z dnia 23 Listopada (5 Grudnia) 1867 r. za N. 40253/18671 na mocy Najwyżej potwierdzonych przepisów dodatkowych do Najwyższego Ukazu z dnia 27 Października (8 Listopada) 1864 roku o Klasztorach Rzymsko-Katolickich w Królestwie Polskim, niemniej w zastosowaniu się do postanowienia Komitetu Urządzającego z dnia 30 Kwietnia (12 Maja) 1866 r., wystawia na sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności zajęte na rzecz skarbu po duchowieństwie Klasztornem, ze zmniejszonych na $^1/_4$ część sum, a mianowicie

1. Po Klasztorze Reformatów w mieście Brezinach Powiatu Brezińskiego 4 morgi, 185 prentów, to jest 2 morgi 135 prentów, gruntów ornych i 2 morgi 50 prentów, łąk od sumy szacunkowej rubli sreb. 474 kop. 37½.

i 2 Po Klasztorze Bernardynów w mieście Widawie, Powiatu Łaskiego, łąki morgów 8, prentów 150 od sumy rs. 446 kop. 25

Licytacja na te realności odbędzie się głośna w sali prezydyalnej Rządu Gubernialnego Petrokowskiego dnia 8 (20) Stycznia 1868 r. o godzinie pierwszej z południa.

Mogą także ubiegający się o kupno, składać opieczętowane deklaracje do godziny 12 w południe, do dnia wyżej oznaczonego, które to deklaracje będą rozpieczętowane po ukończeniu licytacji głośnej.

Każdy ubiegający się o kupno wyżej wyrażonych realności obowiązany jest złożyć w Kasie Gubernjalnej lub Okręgowej, vadium w gotowiźnie lub listach likwidacyjnych albo też innemi papierami Cesarstwa lub Królestwa lub listami zastawnemi Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, podług nominalnej ich wartości, a to w sumie wyrownywającej $^1/_{10}$ części całkowitego szacunku realności na sprzedaż wystawionych; mianowicie do licytacji na grunta i łąki po klasztorze Reformatów w mieście Brezinach rs. 47 kop. 44 i do licytacji na łąki po klasztorze Bernardynów w mieście Widawie rsr 44 kop. 63.

Wszelkie papiery publiczne, procentowe powinny mieć dołączone należące do nich kupony bieżące.

Szczegółowe warunki o sprzedaży wymienionych realności i sporządzone opisy onych przejrzane być mogą w Wydziale Dóbr i Lasów oraz w właściwych biórach Powiatu Brezińskiego i Łaskiego codziennie od godziny 9 rano do 3 z południa z wyjątkiem dni niedzielnych i świątecznych

Deklaracje powinny być pisane na papierze stemplowym ceny kop. 30 podług poniżej wskazanej formy.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego z dnia Grudnia 1867 r podaje niniejszą deklaracją iż obowiązuję się kupić realność N. na rzecz skarbu po Klasztorze N w mieście N. zajętą i zapłacić za takową sumę (tu wypisać sumę liczbami i literami) poddając się wszelkim warunkom licytacyjnym, ustanowionym do niniejszego kupna.

Na złożone vadium w sumie dołączam kwit kasy N.

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem w N. dnia miesiąca roku.

(imie i nazwisko.)

Na kopercie należy położyć adres, Do Rządu Gubernialnego Petrokowskiego. „Deklaracja na kupno realności N."

г. Петроковъ 9 (21) Декабря 1867 г.
за Асесора, (. . . . . . .)

N. D. 7678. *Сѣдлецкое Губернское Правленіе.*

Симъ объявляетъ, что на основаніи распоряженія Финансоваго Управленія, отъ 13 (25) Октября с. г. за N. 31418/17,37 въ присутствіи его 3 (15) Января 1868 года въ 12 часовъ утра будутъ производиться во

второмъ срокѣ публичныя торги посредствомъ запечатанныхъ объявленій, на отдачу въ шестилѣтнее арендное содержаніе, а именно: съ 20 Мая (1 Іюня) 1868 г., по тоже число 1874 г. состоящаго въ Луковсковъ Уѣздѣ, казеннаго имѣнія Лендо великое, начиная торги отъ суммы 426 руб. 87½ коп., составляющей годичную арендную плату съ тѣмъ однакожъ, что съемщикъ сейчасъ по утвержденіи торговъ будетъ введенъ во владѣніе имѣніемъ и получитъ безвозмездно весь хлѣбъ и имѣющійся въ имѣніи кормъ для скота.

Желающій участвовать въ торгахъ обязанъ представить на руки Секретаря присутствія Губернскаго Правленія до 12 часовъ утра 3 (15) Января 1868, запечатанное объявленіе съ приложеніемъ къ оному: квалификаціоннаго свидѣтельства выданнаго надлежащимъ Уѣзднымъ Начальникомъ согласно постановленію Намѣстника Царства, отъ 24 Января 1818 г. и квитанціи Губернскаго или Окружнаго казначейства въ пріемъ залоговой суммы къ этимъ торгамъ въ количествѣ 107 руб. Залоговыя суммы могутъ быть вносены наличными деньгами или же кредитными билетами принимаемыми по существующимъ постановленіямъ въ залоги.

Торговыя къ предстоящимъ торгамъ условія могуть быть желающими разсматриваемы ежедневно въ служебное время въ Отдѣленіи Государственныхъ Имуществъ Губернскаго Правленія.

Объявленія желающихъ торговаться должны быть подаваемы на гербовой бумагѣ 30 коп. достоинства, по ниже указанной формѣ безъ всякихъ подчистокъ и поправокъ, надлежаще запечатаны сургучемъ и въ конвертѣ на имя Сѣдлецкаго Губернскаго Правленія, съ ясною надписью на конвертѣ словъ: „Объявленіе на аренду имѣнія Лендо великое." Предположенная въ объявленіи сумма должна быть означена прописью. По совершеніи торговъ съемщикъ обязанъ пополнить представленный залогъ до ¼ части объявленной имъ суммы, прочимъ-же лицамъ залоги немедленно будутъ возвращены. Объявленія написанныя не по формѣ, заключающія въ себѣ какія либо предостороженія и условія со стороны соискателей или съ поправками, подчистками и перечеркнутыми строками, а равно такія къ которымъ не будутъ приложены квитанціи на залогъ и квалификаціонныя свидѣтельства будутъ считаться неформальными и останутся безъ послѣдствій какъ недѣйствительныя. Наконецъ присовокупляется, что объявленія представленныя послѣ 12 часовъ, или во время производства торговъ, тоже приняты не будутъ.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе обявленія Сѣдлецкаго Губернскаго Правленія отъ 8 Декабря 1867 г. за N. 2799, симъ извѣщаю, что я обязываюсь взять въ шестилѣтнее арендное содержаніе, казенное имѣніе Лендо-великое за уплатою годоваго чинша NN. руб. (прописью) и принимаю всѣ условія помѣщенныя въ извѣстныхъ мнѣ торговыхъ кондиціяхъ. Квалификаціонное свидѣтельство выданное Начальникомъ N. Уѣзда, отъ N. числа за N. и квитанцію N.N. казначейства въ полученіи имъ N. рублей залога, у сего прилагаю, каковую сумму, на случай если за мною торги не останутся, желаю получить обратно самъ, или же прошу выслать же на мой счетъ въ N.N.

Постоянное мѣстожительства имѣю въ NN. Писано мною мѣсяца NN. дня N. въ NN.

(подпись) званія имя и фамилія.

Г. Сѣдлецъ, Декабря 8 дня 1867 года.

Ассесоръ Отдѣленія, Шлиндлерскій.

N. D. 7699. *Przełożona Instytutu Aleksandryjsko Maryjskiego Wychowania Panien w Warszawie.*

Podaje niniejszem do wiadomości, że w Kancelarji rzeczonego Instytutu odbędą się publiczne, przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośne licytacje in minus na dostawę niżej wyszczególnionych artykułów przez czas od dnia 20 Stycznia (1 Lutego) 1868 r. do dnia 1 (13) Stycznia 1869 r.

Licytacje odbywać się będą:

1. dnia 23 Stycznia (4 Lutego) 1868 r. na dostawę:

a) masła, jaj, serów, powideł i kwaśnej śmietany.

b) Krup, to jest: mąki, kaszy, grochu, grzybów i t. p.

c) węgli kamiennych.

d) drzewa opałowego.

2. dnia 24 Stycznia (5 Lutego) 1868 r. na dostawę:

a) oleju do lamp.

b) nafty do lamp.

c) lamp, knotów, oraz reperacji lamp.

d) mięsiwa.

3. dnia 25 Stycznia (6 Lutego) 1868 r. na dostawę:

a) pieczywa, to jest chleba, bułek, strucli i rogali.

b) mieczywa.

c) mydła, świec, krochmalu, farbki, zapałek i stoczków.

Licytację w dniach wyżej wymienionych odbywać się będą o godzinie 10 z rana.

Szczegółowe ilości mających się dostawić wyżej rzeczonych artykułów, ceny od jakich licytacje mają się rozpoczynać, oraz wszelkie inne warunki dostawy, przejrzane być mogą w Kancelarji Instytutu każdodziennie, wyjąwszy świąt uroczystych i niedziel, w godzinach biurowych.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższe dostawy, powinni złożyć w dniu oznaczonym do licytacji najpóźniej na godzinę przed rozpoczęciem takowej, na ręce Przełożonej Instytutu, opieczętowane deklaracje przy dołączeniu wadium w gotowiźnie w wysokości wskazanej w warunkach licytacyjnych. Deklaracje te, napisane być powinny podług wzoru przy warunkach licytacyjnych podanego, na papierze stemplowym ceny kop. sr. 30, a w nich wyraźnie literami bez poprawek, skrobania i przekreślenia, przedsiębierca wypisze mające się przez tegoż dostawiać przedmioty, z zamieszczeniem, także literami, ceny tych przedmiotów lub ustąpić się mającego procentu.

Na kopercie obok adresu do Instytutu ma być napisany przedmiot dostawy, nazwisko i imię podającego oraz miejsce jego zamieszkania.

Warszawa d. 11 (23) Grudnia 1867 r.

A. Słuczewski.

Sekretarz Łoziński.

N. D. 7668. *Кантора Варшавскаго Уяздовскаго Военнаго Госпиталя.*

Въ Канторѣ Варшавскаго Уяздовскаго Военнаго Госпиталя, будетъ производится торгъ 15, а переторжка 19 числъ сего Декабря на набивку двухъ Госпитальныхъ ледниковъ льдомъ а потому изъявившие желаніе принять на себя эту операцію, могуть явиться въ вышепрописанные числа въ 11 часовъ утра съ законными залогами.

г. Варшава, 8 Декабря 1867 г.

За отсудствіемъ Главнаго Доктора,
Исправляющій его должность,
Коллежкій Совѣтникъ,
Смотритель Госпиталя,
Подполковникъ, Тарарыковъ.

N. D. 7671. *Naczelnik Powiatu Włocławskiego.*

Gdy ogłoszona przez pisma powszechne licytacja w dwóch terminach to jest 1 (13) Listopada i 5 (17) Grudnia r. b. na dostawę żywności dla aresztantów w więzieniu Brzeskim, spełzła bezskutecznie przeto z mocy reskryptu Rządu Gubernjalnego Warszawskiego, z d. 2 Grudnia r. b. Nr. 14249 podaje do wiadomości, iż na dzień 22 Grudnia r. b. (3 Stycznia 1868 r. na godzinę 11 przed południem naznacza się, trzeci termin do tejże licytacji w biurze Naczelnika Powiatu Włocławskiego głośno odbywać się mającej z tą odmianą, że licytacja takowa od powyższonej przez Komitet Urządzający ceny kop. 12 za żywność jednego więźnia na dzień, zaczynać się będzie.

Przystępujący do licytacji, złożyć winien vadium rs. 500 gotowizną. Warunki licytacyjne jak równie informacja jaka żywność więźniom dostarczaną być winna mogą być każdego dnia w biurze powiatowym w godzinach służbowych przejrzane.

Włocławsk d. 8 Grudnia 1867 r.

Podpułkownik, Смидтъ.

N. D. 7673. *Велюнское Уѣздное Управленіе.*

Симъ объявляетъ, что 15 (27) Января 1868 г. въ 11 часовъ утра въ присутствіи Управленія будутъ произведены посредствомъ запечатанныхъ декляраціи публичные торги отъ суммы 1,128 руб. 50 к. с. въ годъ на отдачу въ трехъ-лѣтнюю аренду бруковаго дохода въ г. Велюнѣ начиная со дня совершенія торговъ.

Къ декляраціи слѣдуетъ приложить казначейскую квитанцію на внесенный залогъ въ суммѣ 112 руб. 85 коп. сер. и также свидѣтельство подлежащей власти о совершеннолѣтіи и состоятельности подающаго декляраціи. Декляраціи должны быть написаны четко, и безъ поправокъ по ниже указанной формѣ цифры же обозначены прописью.

Торговые условія могутъ быть пересматриваемы въ Уѣздномъ Управленіи ежедневно отъ 9 часовъ утра до 2 кромѣ табельныхъ и воскресныхъ дней.

Г. Велюнь, 7 Декабря 1867 года.
Начальникъ Велюнскаго Уѣзда,
Маіоръ, (. . . . .)

Форма декляраціи.

Вслѣдствіе объявленія отъ Декабря с. г. за N. 12265 симъ обязываюсь взять въ трехъ-лѣтнюю аренду доходъ бруковаго въ г. Велюнѣ за сумму р. к. с. (прописью) въ годъ подвергая себя условіямъ торговыхъ кондиціи, которыя мнѣ хорошо извѣстны, свидѣтельство выданное мнѣ N. и квитанцію N. казначейства на внесенный въ суммѣ 112 руб 85 к. с. залогъ прилагаю и за полученіемъ таковаго въ случаѣ если торги не останутся за мною лично являюсь (или о высылкѣ въ N. прошу). Постоянное мое жительство въ N. писалъ, мца N. подписать имя и фамилію.

(N. D. 7360). *Магистратъ Губернскаго Города Петрокова.*

Объявляетъ для всеобщаго свѣдѣнія что Декабря 29 (Января 10) дня 1867/8 года въ Канцеляріи Магистрата Г. Петрокова въ 10 часовъ утра, производится будетъ публичный торгъ (in minus) черезъ опечатанныя объявленія на постройку четырехъ новыхъ мостовъ съ деревяннаго матеріала въ чертѣ Г. Петрокова расположенныхъ, начиная съ 434 руб. 98½ к. с. показанной по смѣтѣ.

Лица желающія приступить къ торгамъ, должны явиться въ Магистратѣ въ означенномъ срокѣ, съ опечатанною деклараціею по ниже приложенной формѣ, предявить квитанцію въ сложеніи въ которой либо изъ казенныхъ или городскихъ касъ залога въ количествѣ 44 руб. или сложить таковый наличными деньгами.

Торговыя же условія могутъ быть разсмотрены въ мѣстнымъ Магистратѣ.

Г. Петроковъ, Ноя. 24 (Дек. 6) д. 1867 г.

Президентъ, Моравскій.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Петроковскаго Городскаго Магистрата отъ 24 Ноября (6 Декабря) 1867 г. за N. 6493, симъ объявляю, что подрядъ постройки четырехъ новыхъ мостовъ въ чертѣ Г. Петрокова расположенныхъ, обязываюсь исполнить по утвержденной Петроковскимъ Губернскимъ Правленіемъ смѣтѣ за сумму руб. с. (написать прописью) подвергаясь всѣмъ обязательствамъ изложеннымъ въ торговыхъ условіяхъ, которые мнѣ извѣстны, квитанцію на внесенный залогъ въ количествѣ 44 р. с. прилагаю.

Писалъ въ N. дня N. Мѣсяца N. года.
(Здѣсь выписать имя и фамилію).

* *
*

Podaje do publicznej wiadomości, że w d. 29 Grudnia (10 Stycznia 1867/8 roku w biórze Magistratu tutejszego o godzinie 10 z rana, odbywać się będzie licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje napisane czysto bez poprawek, na wystawienie czterech nowych mostów z materjału drzewnego, w teritorjum miasta Petrokowa położonych poczynając od sumy rsr. 434 kop. 98½ anszlagiem objętej.

Przystępujący do licytacji, winien zgłosić się do tutejszego Magistratu z opieczętowaną deklaracją, podług wzoru poniżej zamieszczonego napisaną, przed terminem do licytacji wyznaczonym przy złożeniu gotowizny lub kwitu na vadium 1/10 części wyż wyrażonej sumy w kwocie rsr. 44, w jednej z kass Skarbowych lub Miejskich złożone.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w miejscowym Magistracie.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Magistratu miasta Petrokowa z dnia 24 Listopada (6 Grudnia) 1867 r. Nr. 6493 podaje niniejszą deklaracją że entrepryzę wystawienia czterech mostów nowych w territorjum miasta Petrokowa położonych, anszlagiem przez Rząd Gubernialny Petrokowski na sumę rsr. 434 kop 98½ zatwierdzonym, objętą, podejmuję się wykonać za sumę rsr. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są dobrze znane, kwit kasy N. na złożone przezemnie vadium w ilości rsr. 44 dołączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem N. dnia N. mca N. roku N.

(podpisać imie i nazwisko)

N. D. 7337. *Любохенское Лѣсное Управленіе.*

Объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что на основаніи предписанія Финансоваго Управленія въ Царствѣ Польскомъ отъ 4 (16) Ноября с. г. за N 36,192/16,731, въ Любохенскомъ Лѣсномъ Управленіи, 27 Декабря (8 Января) 1867/8 года, въ 10 часовъ утра, будутъ производиться изустные публичные торги (in plus) на продажу лѣса изъ лѣсосѣкъ предполагаемыхъ на 1868 годъ, отдѣльно по каждому изъ участковъ:

Редзынь округъ I изъ лѣсосѣки N. 16, начиная съ оцѣночной суммы 674 рублей 15 коп. с.

Бялебржизъ окр. I изъ лѣсосѣки N. 20, начиная съ оцѣночной суммы 231 руб. 71 коп. сер.

Оленя горa окр. I изъ лѣсосѣки N. 23, начиная съ оцѣночной суммы 445 руб. 31 коп. сер.

Желающіе участвовать въ торгахъ обязаны представить залогъ наличными деньгами, или ликвидаціонными листами, или другими Государственными бумагами Имперіи и Царства, по курсѣ установленномъ Министерствомъ Финансовъ, или же Закладными Листами Кредитнаго Общества, въ количествѣ, соотвѣтствующемъ 1/10 части означенной оцѣнки.

Подробныя условія къ предстоящимъ торгамъ, могутъ быть пересмотриваемы желающими ежедневно, исключая праздники, въ Любохенскомъ Лѣсномъ Управленіи; назначенный же къ продажѣ лѣсъ, покажетъ мѣстная лѣсная стража.

* *
*

Podaje do powszechnej wiadomości, że na zasadzie reskryptu Zarządu Finansowego w Królestwie Polskiem z d. 4 (16) Listopada r. b. Nr. 36,192/16,731, w Urzędzie Leśnym Lubochnia, w d. 27 Grudnia (8 Stycznia) 1867/8 r. o godzinie 10 z rana, odbywać się będzie głośna in plus licytacja na sprzedaż drzewa z cięć wyznaczonych na rok 1868, oddzielnie w każdym z następujących obrębów:

Redzyń okręgu I z cięcia Nr. 16, poczynając od sumy szacunkowej rs. 674 kop. 15.

Białobrzyzie okr. I z cięcia Nr. 20, poczynając od sumy szacunkowej rs. 231 kop. 71.

Jelenia-góra okręgu I z cięcia Nr. 23, poczynając od sumy szacunkowej rs. 445 kopiejek 31.

Przystępujący do licytacji obowiązany złożyć vadium w gotowiźnie, listach likwidacyjnych lub innych papierach Skarbowych Cesarstwa i Królestwa, według kursu przez Ministerstwo Finansów ustanowionego, w sumie wyrównywającej 1/10 części powyższego szacunku.

Bliższe warunki licytacyjne i kontraktowe, każdodziennie prócz świąt, w Urzędzie Leśnym Lubochnia przejrzane być mogą; drzewo zaś na sprzedaż wystawione, miejscowa służba leśna okaże.

w Lubochenku, d. 22 List. (4 Grud.) 1867.

Starszy Nadleśniczy, Bokuszewicz.

N. D. 7493. *Urząd Leśny Turek.*

Podaje do publicznej wiadomości, że na mocy upoważnienia Zarządu Finansów w Królestwie Polskiem z dnia 3 (15) Listopada r. b. Nr. 36999/17053, odbędzie się licytacja (in plus) w dniu 9 (21) Stycznia 1868 roku o godzinie 11 z rana w kancelarji Urzędu Leśnego we wsi Zdrójki Powiecie Tureckskim Gubernji Kaliskiej, o wiorst 2 od miasta Turka odległej, a to na sprzedaż drzewa z cięć na rok 1868 przeznaczonych, oddzielnie obrębami, a mianowicie:

a) Obręb Wakowy, okręg I, cięcie Nr. 7 i 8, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 238 kop. 69.

b) Obręb Turek, okręg I, cięcie Nr. 15 i 16, licytacja rozpocznie się od oszacowanej sumy rs 923 kop. 24.

c) Obręb Biała-Panieńska, okręg I, cięcie Nr 16, licytacja rozpocznie się od oszacowanej sumy rs 133 kop. 56.

d) Obręb Reksul, okręg I, cięcie Nr. 25, licytacja rozpocznie się od oszacowanej sumy rs 254 kop. 52.

e) Obręb Sobień, okręg I, cięcie Nr. 25, licytacja rozpocznie się od oszacowanej sumy rs. 1,154 kop 20.

Vadium oznacza się 1/10 część oszacowanego drzewa, które przed licytacją do depozytu kasy leśnej złożone być winno, a nieutrzymującemu się, zaraz powrócone zostanie; połowiczna należność za drzewo wylicytowane przez utrzymującego się, zaraz zapłaconą być ma. Drzewo obejrzeć można na gruncie, które miejscowa straż wskaże.

Inne warunki tej sprzedaży w kancelarji Urzędu Leśnego codziennie wyjąwszy świąt, przejrzane być mogą.

Zdrójki d. 28 Listopada (10 Grudnia) 1867 r.

Nadleśniczy, Wierzbicki.

N. D. 7698. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.*

Wiadomo czyni iż na żądanie Roberta Pusch właściciela nieruchomości, głównego opiekuna nieletnich Aleksandra, Florentyny i Wandy rodzeństwa Ratke po niegdy Karolu i Elżbiecie małżonkach Ratke pozostałych dzieci, w mieście Kaliszu zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu u Franciszka Modrzejewskiego Patrona Trybunału w Kaliszu mieszkającego, obrane mającego, od którego tenże Patron na Obrońcę jest ustanowiony i sprzedaż dóbr ziemskich Stęplewa z folwarkiem Swarzyn w drodze przymuszonego wywłaszczenia w poszukiwaniu sumy rs. 3,000 z procentem od daty ostatniego kwitu od Florjana Ignacego Pętkowskiego należnej zajętych popiera. Protokółem Komornika Trybunału Franciszka Roweckiego na gruncie dóbr w d. 26 Września (8 Października) rozpoczętym, a 27 Września (9 Października) 1866 r. ukończonym, zajęte zostały na sprzedaż w drodze przymushonego wywłaszczenia

DOBRA ZIEMSKIE

Stęplew składające się z wsi i folwarku Stęplew oraz folwarku Swarzyn zwanego z wszelkiemi zabudowaniami dworskiemi, z wyłączeniem z pod zajęcia i sprzedarzy zabudowań i gruntów na własność włościan przeszłych, z resztą wszelkiemi dochodami i użytkami, rolami, łąkami, zaroślami i pastwiskami z tem co całość ich stanowi i w tym ograniczeniu jak się teraz znajdują.

Dobra te graniczą na wschód słońca z dobrami Wolą Świniecką i Kikami, na południe z kolonją Grabiszewem do Kik należącą i dobrami Gorzewem; na zachód z Pęgowem, a na północ z Zaborowem i Kraskami, odległe są od miasta Okręgowego Warty wiorst 35, gubernjalnego Kalisza 60, Uniejowa 8, Poddębie 16 a Dąbia 10, należą do parafji Wielenin gminy Zolgoszcz, położone w powiecie Tureckskim, okręgu Wartskim, gubernji Kaliskiej, których właścicielem jest Florjan Ignacy Pętkowski w

w wsi Stęplewie zamieszkały i pozostają w jego posiadaniu.

Granicę są niesporne, w jednym tylko punkcie od strony Woli Świnieckiej włościanie z tychże dóbr roszczą pretensją w boru około dwóch mórg. Całe dobra mają przybliżonym sposobem rozległości około włók 29, mórg 26, pręt. 250, czyli dziesiatyn 470 na miarę ruską; granta należą do klasy II, III, IV i V. Znajdują się zabudowania dworskie i gospodarskie potrzebom gospodarsta odpowiednie, oraz karczma w której mieszka kowal Eranciszek Piotrowski, a w ktyroj w chwili zajęcia trunkw nieszynkowaną, jest także wiatrak wydzierżawiony Andrzejowi Ka:bowskiemu za czynsz roczny rs. 60. Na gruncie jest inwentarz żywy i martwy, którego ilość jak i wysiewu w akcie zajęcia wymienione.

Podatki dworskie do Kasy Powiatu Kaliskiego opłacać się winne, wynoszą rs. 175 prócz procentu od pożyczki Bankewej.

Szczegółowy opis dóbr zajętych Stęplewa pod względem klasyfikacji gruntów, stanu zabudowań i ich ilości oraz innych szczegółów znajduje się w protokóle zajęcia u popierającego sprzedaż Patrona Franciszka Modrzejewskiego i w biórze Pisarza Trybunału, gdzie równie zbiór objaśnień i warunków każdego czasu przejrzane być mogą.

Protokół zajęcia doręczony jest w kopjach: Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Wartskiego Ludwikowi Henrych do rąk własnych d. 3 (15) Listopada 1866 r. i Wójtowi Gminy Zelgoszcz do którego Stęplew dobra należą Dyonizemu Trebińskiemu w d. 1 (13) Listopada r. t. do rąk własnych; następnie do księgi wieczystej dóbr ziemskich Stemplewa w kancelarji ziemiańskiej d. 19 Września (1 Paździer.) 1867 r. wniesione i wpisany, a do księgi zaaresztowań w biórze Pisarza Trybunału utrzymywanej d. 29 Września (11 Paździer.) r. b. wpisany i zaregestrowany został.

Sprzedaż dóbr tych odbywać się będzie na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu w miejscu zwykłych posiedzeń w Pałacu Sądowym przy ulicy Józefiny stojącym.

Pierwsze ogłoszenie warunków licbtacji i sprzedażz na auejencji namienionego Trybunału w d. 10 (22) Listop 1867 r. o godeinie 10 z rana nastąpiło, drugie d. 24 Listop. (6 Grud.) a trzecie d. 8 (20) Grudnia r. b. odbyło się, poczem termin do temczasowego przysądzenia tych dóbr na d. 16 (28) Stycznia 1868 r. godzinę 10 z rana na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu oznaczonym został. Popierający sprzedarz extrachenci podają na dobra te sumę rs. 6,000.

Kalisz d. 9 (21) Grudnia 1867 r.
Asesor Kolegjalny, J. Migórski.

N. D. 7688. W dniu 15 (27) Grudnia 1867 r. o godzinie 10 z rana i 12 w południe na placu targowym Muranów zwanym meble różne machoniowe i jesionowe to jest: szafy, komody, stoly, fotele, krzesła, łóżka, naczynia różne mosiężnę i miedziane kuchenne, lustra, dywany, fortepian, garderoba męzka i t. p. a o godzinie 11 z rana na targu za żelazną bramą, meble jesionowe, garderoba męzka, lustro, lichtarze mosiężne i neisilbrowe, świeczniki, książki hebrajskie i t. p. w Warszawie, jako prawnie zajęte ruchomości, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Jan *Orłowski*, Komornik.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

N. D. 7038. *Судъ Исправительной Полиціи въ Яновѣ.*

Вызываетъ Михаила Лещинскаго, лѣтъ отъ роду 60 имеющаго, вѣроисповѣданія католическаго, прежде въ д. Замху, гминѣ Бабице проживающаго, теперь же по мѣсту жительства неизвѣстнаго, чтобы въ продолженіи 30 дней отъ сего возванія въ оный Судъ явился, или о несостоящимъ мѣстопроживаніи донесъ.

Яновъ, 8 (20) Ноября 1867 года.
Предсѣдательствующій Судья,
Махниковскій.

* * *

Zapozywa Michała Leszczyńskiego lat 60 liczącego, katolika, poprzednio we wsi Zamchu Gminie Babice zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia w Sądzie tutejszym stawił się, lub o miejscu obecnego zamieszkania zawiadomił.

Janów d. 8 (20) Listopada 1867 r.
Machnikowski.

N. D. 7613. *Судъ Исправительной Полиціи въ Г. Плоцкѣ.*

Вызываетъ Лейбу Ягоду работника бывшаго жителя деревни Шпетхаль дольный Липновскаго Уѣзда, чтобы въ продолженіи 30-и дней отъ ниже писаннаго числа непременно въ сей Судъ явился ибо въ противномъ случаѣ будетъ съ нимъ поступлено по закону.

Г. Плоцкъ, Ноября 22 (Декаб. 4) 1867 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Новодворскій.

D O N I E S I E N I A   P R Y W A T N E.

N. D. 7671.

Jana Jaworskiego

KALENDARZ ILLUSTROWANY na rok 1868

wyszedł z druku i zawiera 30 artykułów z 84 drzeworytami.

Cena Exemplarza Rs. 1 (złp. 6 gr. 20).

Skład Główny w Drukarni wydawcy przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w pałacu Stanisława Hrabi Potockiego Numer 415 na przeciw kościoła S go Józefa Oblubieńca N. M. P.— Oprócz tego, sprzedaje się we wszystkich Księgarniach i Składach materjałów piśmiennych w Warszawie i na Prowincji.

N. D. 7675.

ZAKŁAD KĄPIELOWY

w Sasowie,

Koło Złoczowa w Galicji,

zawierający kurację hydrotherapeutyczną, kąpiele rzeczne w Bugu i gimnastykę, jest otwarty zimą i latem.

Ten zakład ma pokoje piękne, duży park przy gościńcu prowadzącym do Brodów, ma stawek z bacikiem do jazdy, restaurację z bilardem, wielki salon do tańców i pocztę.

Cena za pokój, kurację i usługę wynosi tygodniowo 10 złr. 50 cent. w. a. Są jednak tańsze i droższe pokoje do wynajęcia.

W pobliżu zakładu znajdują się procze okolice Podhorzec, gdzie się najwięcej odbywają przechadzki.

Listowne zamówienia adresują się do dyrekcji w Sasowie.

Franciszek Medwey,
Dyrektor zakładu w Sasowie.

N. D. 7489.

RESTAURACJA W HOTELU MARINGE.

Nowo otworzona Restauracja w obszernym i ozdobnym lokalu z oddzielnemi 6-ma gabinetami, poleca się łaskawym gościom, z doborem potraw i win oryginalnych, zapewniając, iż wszelkim wymaganiom jest w stanie zadosyć uczynić. Sale na wesela i obiady oddzielnie są urządzone. **Obstalunki** na miasto zakład przyjmuje.

4—18361 **Jean.**

N. D. 7687.

Kalendarz Premjowy Illustrowany,

wydany nakładem **Józefa Kaufmana** na rok przestępny 1868 wyszedł z druku, Cena exemplarza kop. 22½, na pap. welin. kop. 37½. Każdy nabywca tego kalendarza bierze udział w rozdawnictwie premiów złożonych z obrazów i sztychów w ogólnej wartości **Rs. 150 (złp. 1.000)**, których losowanie zastosowane będzie do Tabeli Loterji Klasycznej. Osoby nadsyłające kop. 25 otrzymają kalendarz franco, zaś przy 10 ex. 1 gratis. Tamże wyszły **Kalendarzyki kieszonkowe na rok 1868.** Cena exemplarza kop. 3 (gr. 6), takiż z MAPKĄ KRÓLESTWA POLSKIEGO kop. 5 (gr. 10), i PUGILARESOWY przekładany papierem do notatek kop. 5 (gr. 10). Przytem ma honor powyższa Xięgarnia powtórnie upraszać właścicieli KALENDARZY za rok 1867, opatrzony następującemi numerami, o łaskawe zgłoszenie się po odbiór przypadających im premji, a mianowicie: Nr. 1593, 1220, 573, 1578, 1857, 4611, 618, 776, 874, 836, 942, 1128, 1154, 1198, 1227, 1239, 1366, 1391, 1396, 1440, 1601, 1712, 1830, 2084, 2201, 3621, 5567.

N. D. 7667.



UPRZYWILEJOWANA

FABRYKA

BRACI

POLAKIEWICZ



przy ulicy Bonifraterskiej Nr. 2162,

posiadająca dwa Główne Składy

przy ulicy Rymarskiej Nr. 471 lit. *g.*
i przy ulicy Nowy Świat Nr. 1303.

doleca się przy nadchodzących świętach **Bożego Narodzenia** z zapasem odleżałych doborowych **CYGAR** na różne ceny, a szczególnie **Minerva** (po 3 rsr. sto), **Londres** (po 5 rsr.) i **Regalia** (po 8 rsr. sto).

Cygara te można kupować tak w dziesiątkach jak i w setkach. 1—13891

N. D. 6811.

Liebig's Extract of Meat Company,

Limited London.

ZNIŻONE CENY

skutkiem powiększenia produkcji na

EXTRACT MIĘSNY LIEBIG'A

(Extractum carnis Liebig),

którego we wszystkich znaczniejszych handlach w Królestwie Polskiem nabyć można po następujących cenach:

1 funt angielski w słoiku	½ funta angielskiego w słoiku	¼ funta angielskiego w słoiku	⅛ funta angielskiego
Rubli srebrnych 4 kop. 30,	Rubli srebrnych 2 kop. 16,	Rubli srebrnych 1 kop 15,	Kopejek 60.

Sprzedaż hurtowa załatwia się tylko przez Korespondentów Towarzystwa.

Korespondentem Towarzystwa w Warszawie jest **Ernest Gay**, ulica Solna Nr. 805.

Powyższy extract jest wyrabiany w Zakładzie Towarzystwa w Południowej Ameryce pod szczególnym nadzorem i gwarancją prawdziwości pana **Barona J. von Liebig** i jego delegowanego pana **M. von Pettenkofer**, których podpis na etykiecie każdego słoika znajduje się.

Rada sądowa na Wystawie Paryzkiej w 1867 r. przyznała temu extractowi **Dwa złote Medale.**

Nazwisko **Extract mięsny Liebiga** albo **Extractum carnis Liebig**, jest wyłączną własnością Towarzystwa i zastrzega się od naśladowania go.

Extract ten przygotowany z najczystszego i najświeższego wołowego mięsa, jest zupełnie wolny od tłustości i klejowatych materji, przechowuje się lata bez zepsucia i służy za posilny bulion dla słabych, chorych, szpitali, restauracji, hoteli, jako posiłek dla całych armij, dla podróżnych, górników, jako najtańszy środek dla przyrządzania zup, sosów, jarzyn, etc. etc., a zarządy lekarskie przyznały, iż tenże extract z powodzeniem był używanym w wodnych puchlinach, suchotach, białaczkach, skrofułach i szkorbutach u dzieci.

Jeden funt extractu jest wystarczającym na przygotowanie 200 porcji posilnego bulionu, a zatem jedna porcja zaledwie około 2 kopiejek kosztuje.

Z upoważnienia Dyrekcji Liebig's Extract of Meat Company, Limited, London.

Hamburg,
Listopad 1867.

SCHLÜTER & MAACK.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mam zaszczyt upraszać szanowną handlującą publiczność, aby raczyła przesyłać swe obstalunki do mnie pod wyżej wskazanym adresem, lub też do domu handlowego **J. Freider i Spółka** ulica Bielańska Nr. 609, który tak sprzedażą jako i przyjmowaniem zleceń zajmować się będzie.

5—16564 **Ernest Gay** w Warszawie, ulica Solna Nr. 805.

W Drukarni Rządowej, przy Okręgu Naukowym Warszawskim. — Za pozwoleniem Cenzur

Z POWODU ŚWIĄT UROCZYSTYCH DZIENNIK WARSZAWSKI PRZEZ DWA DNI, NIE WYJDZIE.